

Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO



Będzino



Biesiekierz



Bobolice



Manowo



Mielno



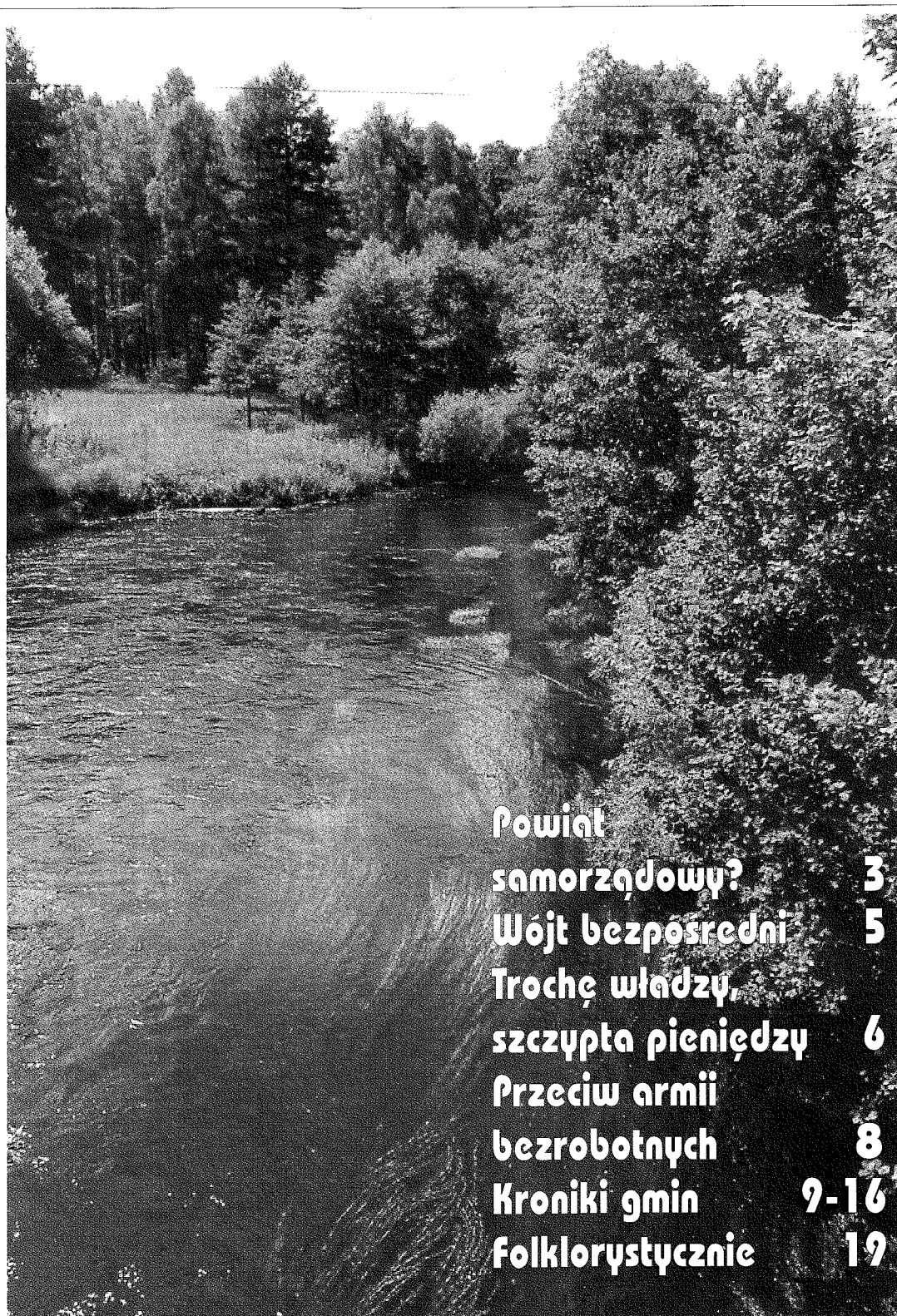
Polanów



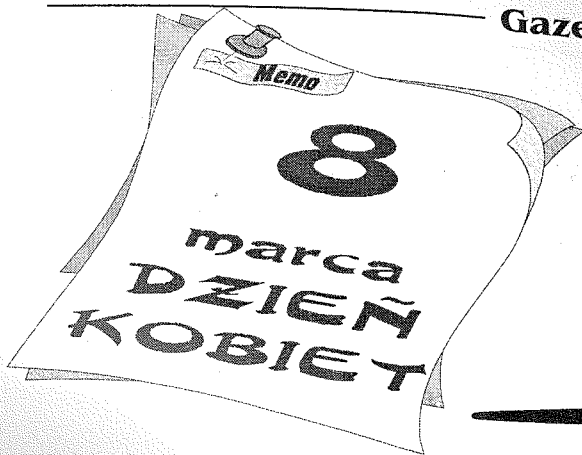
Sianów



Świeszyno



Powiat samorządowy?	3
Wójt bezpośredni	5
Trochę władzy, szczypta pieniędzy	6
Przeciw armii bezrobotnych	8
Kroniki gmin	9-16
Folklorystycznie	19



Kobiety pracujące

Pani Bożena

Poznała przyszłego męża na weselu w swoich stronach rodzinnych. Pochodził z Żydowa. Przyjechała tu chętnie, gdyż czekała na nią praca, a co ważniejsze, mieszkanie w budynku poczty. Została jej naczelnikiem. Było to przed dwudziestu pięciu laty.

- Początkowo czułam się tu obco. Trwało to jednak krótko. Poznałam ludzi, urzekł mnie krajobraz Żydowa - opowiada. Wkrótce zajęła się pracą społeczną. W Kole Gospodyń Wiejskich, innych organizacjach, była radną przed 1990 rokiem. Teraz też jest radną, pełni funkcję zastępcy przewodniczącego Rady Miejskiej w Polanowie.

Prawdziwym jednak dziełem pani Bożeny Kadukowskiej jest zespół folklorystyczny "Olszyna". Śpiewają już osiemnaście lat. Ostatnio najchętniej piosenki z Podlasia. Stamtąd pochodzi szefowa "Olszyny". Przed kilku laty będąc na urlopie w rodzinnych stronach nasłuchiwała się pieśni. Wiele przypomniała sobie z lat dziecińczych. Śpiewa je teraz "Olszyna".

Oczywiście zespół miał instruktorów. Zmieniali się. Odchodziły też członkinie, przychodziły nowe. Trwała pani Bożena. Jest osobą, wokół której skupiają się panie i cał-



kiem młode dziewczyny, które lubią śpiewać. Ostatnio również tańczyć. Występowały na wielu scenach we wsiach, w miastach, na festiwalach, przeglądach, w radio, telewizji, bywały za granicą. A ile zdobyły nagród, srebrnych i złotych "Malw" na przeglądach kultury wsi. "Olszyna" należy do najlepszych zespołów w regionie. I nie zanosi się, że obniży swe loty artystyczne. Dzięki pani Bożenie. (J)

Pani Jadwiga



Gospodarzem sołectwa Będzino jest od 1990 r. pani Jadwiga Kulczycka. Wraz z mężem i dwojgiem dzieci od 1981 r. mieszka w Będzinie i prowadzi siedmiohektarowe gospodarstwo rolne.

Gospodarstwo rolne odziedziczyli po rodzicach i powiększyli jego areal. Pani Jadwiga lubi pracę społeczną, - jak mówi - czuje się wtedy komuś potrzebna. Pełni również rolę przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich w Będzinie, w 2000 r. reprezentowała gminę Będzino na Dożynkach Powiatowych w Polanowie.

- Jako gospodarzowi sołectwa Będzino co udało się już Pani zrobić podczas swojej kadencji, a co jest Pani marzeniem.

W czasie mojej kadencji utwardzono drogi dojazdowe do gospodarstw oddalonych od centrum wsi, przeprowadzono meliorację najbardziej podmokłych pól uprawnych, założono dodatkowe oświetlenia ulic oraz telefony. Dzięki staraniom właścicieli piekarni "Bajgiele" w Będzinie i Urzędu Gminy, mieszkańcy wsi wzbogacili się o nową nawierzchnię drogi dojazdowej do piekarni.

- A jakie marzenia ?

Żeby ludziom, mieszkańcom wsi, żyło się trochę lepiej, żeby ludzie mieli motywację do pozostawania na gospodarstwie, a nie uciekali do miasta. Jednak największym marzeniem mieszkańców jest gazyfikacja wsi.

W numerze:

- Nasza sonda 4
- Wójt bezpośredni 5
- Trochę władzy, szczypta pieniędzy... - rozmowa z prof. Włodzimierzem Delugą 6
- Przeciw armii bezrobotnych 8
- Stanowisko Rady i Zarządu Powiatu Koszalińskiego w sprawie dróg krajowych nr 6 i 11 8
- Kroniki gmin: Będzino 9
 - Biesiekierz 10
 - Bobolice 11
 - Manowo 12
 - Mielno 13
 - Polanów 14
 - Sianów 15
 - Świeszyno 16
- Fundusz pracy bez fundusów 17
- Zjazd pokrzywdzonych 18
- Pomorskie Dni Karpiowe 18
- Podróże kulturalne 19
- Wszystkie dzieci są nasze 20
- List z Mielna 20
- Czy wzgórze uratują Polanów? 21
- Blisko, coraz bliżej, 22
- Powiat - Cher 22
- Jesteśmy dobre! 22
- Sportowcom cześć! 23

Gazeta Ziemska

Miesięcznik Samorządowy
Powiatu Koszalińskiego

Wydawca:

Starostwo Powiatowe,
Koszalin, ul. Raclawicka 13

Rada Redakcyjna:

Piotr Górniak, Eugeniusz Kić, Henryk Pacjan,
Ryszard Wątroba, Edward Wojtalik

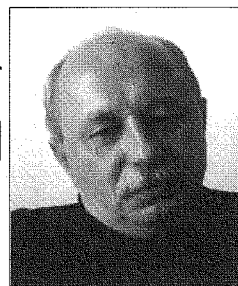
Zespół Redakcyjny:

Jerzy Banasiak, Barbara Bawiec, Hilary Kubsch, Zbigniew Michta (redaktor naczelny),
Jerzy Żelazny

Druk:

Wydawnictwo "Feniks".
Na okładce: Rzeka Radew, widok z mostu
w Niedalimie - fot. Krzysztof Sokół

Powiat samorządowy? Ze wskazaniem na państwowy



Czytając wprost ustawę o samorządzie powiatowym należy stwierdzić, że rzeczywiście daje ona niezbędne kompetencje do zarządzania powiatem we wszystkich rodzajach działalności oraz odpowiedzialności za wszystkie sfery życia powiatu. Daje to także możliwość planowania perspektywicznego, określania kierunków rozwoju (strategia rozwoju powiatu).

Jednak rozpatrując budżet powiatu, jego konstrukcję, a przede wszystkim źródła pochodzenia i rodzaje środków finansowych, ich podział na dotacje celowe, subwencje, oraz środki własne, należy stwierdzić, że powiat i jego rada służą tylko i wyłącznie do przekazywania pieniędzy na określone cele. Bo tak dotacji, których jest ponad 65 %, nie wolno nazywać, subwencjami można zarządzać dowolnie, ale w bardzo ograniczonym zakresie. Przecież subwencja oświatowa jest nie do ruszenia z uwagi na jej wysokość, subwencja wyrównawcza jest i tak za mała, pozostaje więc subwencja drogową, którą w całości powinniśmy przekazać zgodnie z przeznaczeniem, ale wobec braków budżetowych w innych dziedzinach ta subwencja służy radzie do łatania dziur w budżecie państwa.

Niektóre rodzaje działalności jak np. kultura, sport, rolnictwo, a także szeroko rozumiana pomoc rodzinie, są pozbawione środków lub dysponują środkami minimalnymi. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie otrzymało z budżetu państwa na swoje istnienie tylko 115 tys. złotych. Czy można za te pieniądze stworzyć jednostkę o tak szerokich uprawnieniach i odpowiedzialności?

Podobnym przykładem są zadania związane z geodezją. Między innymi tego typu działalność jest finansowana lub dofinansowana kosztem dróg. Trzeba uświadomić społeczeństwu, że 97 % budżetu powiatu to "pieniądze znaczone", 3 % to dochody własne powiatu w tym 1 % dochodu pochodzącego od dochodów osobistych mieszkańców - 330 tys. złotych. Można powiedzieć, że tyle mamy samorządności, władzy i rzeczywistego zarządzania.

Władze państwa, Sejm chętnie pozbywają się coraz to nowych sfer odpowiedzialności i zadań samorządów, dysponując coraz mniejsze środki (np. PUP - środki na aktywne formy walki z bezrobociem). Ustawy są tak konstruowane, aby władza państwowa była głównym dysponentem środków. Nasza rola ogranicza się do restrukturyzacji poszczególnych dziedzin, do nowej organizacji w zakresie realizacji zadań tak, by minimalnymi środkami wykonać spoczywający na nas obowiązek. Jednak i te możliwości są bardzo ograniczone.

Można powiedzieć, że w Polsce mamy powiat państwowo-samorządowy, ze wskazaniem na państwowy. To po pierwsze, po drugie: przy takiej konstrukcji budżetu, źródłach pochodzenia pieniędzy - żadnych nowych zadań. Powiat mógłby, przy określonych zmianach ustawowych dotyczących: budżetu - jego źródeł, ustaw regulujących wykonanie zadań cięższych na nas, pełnić rolę kreatora np. form i organizacji opieki nad dzieckiem, pomocy społecznej, społecznej. Mógłby także w większym zakresie pełnić rolę planisty w zakresie szeroko rozumianej infrastruktury inwestycyjnej, technicznej, a przez to być animatorem działalności gospodarczej. Współtworzyłby nowe miejsca pracy.

A cóż stoi na przeszkodzie by ustalić podatki i dzielić się nimi z budżetem państwa, być rzeczywistym gospodarzem naszej "małej ojczyzny"? Ale do tego potrzebne są powiaty silne demograficznie: 200 - 300 lub 400 tys. mieszkańców, do tego jest potrzebna zmiana filozofii myślenia o samorządności, o państwie.

Eugeniusz Kić
Przewodniczący
Rady Powiatu

Manowo

Wyrażam opinię, iż rada jako organ stanowiący i kontrolny w gminie otrzymała szereg zadań i kompetencji do ich realizowania.

W zasadzie istniejący stan prawny umożliwiłby radzie rzeczywiste zarządzanie gminą pod warunkiem uzyskania wystarczających (realnie) funduszy na realizację wprowadzonych przez państwo reform.

Przy istniejącym stanie prawnym (głównie w zakresie finansów) nie widzę możliwości realizacji przez radę nowych hipotetycznych obowiązków.

Roman Kłosowski

Mielno**Pytanie 1.**

Moim zdaniem, zarówno kompetencje stanowiące jak i kontrolne rady, określone w ustawie o samorządzie gminnym, umożliwiają zarządzanie gminą.

Jedną z podstawowych, w tym względzie, jest uchwalanie budżetu gminy. Wszystkie okoliczności związane z uchwalaniem budżetu, czuwanie nad jego prawidłowym wykonywaniem, rozpatrywanie sprawozdania z wykonania budżetu czy związane z tym udzielenie bądź nieudzielenie absolutorium zarządowi to bardzo ważna w zarządzaniu gminą kompetencja rady.

Niemniej istotne dla rozwoju gminy jest uchwalanie planów zagospodarowania przestrzennego. Jest to szczególnie ważna kompetencja w gminach atrakcyjnych turystycznie.

Wpływ na gospodarkę gminy, promowanie działań jej mieszkańców, zgodnych ze strategią rozwoju gminy ma uchwalanie podatków i opłat.

Także uchwalanie statutu, podstawowego dla działalności wszystkich organów gminy dokumentu, stwarza możliwość sprawnego zarządzania gminą ku pożytkowi jej mieszkańców.

Nie bez znaczenia dla zarządzania gminą jest fakt, że do wyłącznej właściwości rady należy wybór zarządu gminy i jego odwołanie.

Działalność zarządu oraz gminnych jednostek organizacyjnych podlega kontroli rady gminy. Tę kompetencję rada wykonuje poprzez powołaną przez siebie komisję rewizyjną.

Pytanie 2

Sądzę, że te obowiązki rady gminy, które są już określone, wystarczają dla zabezpieczenia prawidłowego zarządzania gminą, jeżeli tylko wykonywane są rzetelnie i zgodnie z interesami społeczności gminnej.

Elżbieta Reck

Nasza sonda

Zapytaliśmy przewodniczących rad gmin:

1. czy obecne kompetencje Rady umożliwiają jej rzeczywiste zarządzanie gminą?
2. jakich nowych obowiązków gotowa jest podjąć się Rada Gminy?

Polanów

Ad. 1: obecnie kompetencje rady nie umożliwiają jej pełnego zarządzania gminą, np.: gmina będąc organem założycielskim dla miejscowego Zakładu Opieki Zdrowotnej, odpowiedzialna jest za właściwe funkcjonowanie tej jednostki, jak również za poziom świadczonych usług lekarskich. Z tych obowiązków gmina nie jest w stanie się wywiązać, albowiem dysponentem środków finansowych na funkcjonowanie tej placówki jest ZRKCh w Szczecinie. Niezrozumiałym jest, aby odpowiedzialnym za jakość świadczonych usług była gmina, natomiast dysponentem pieniędzy dla tejże jednostki był ktoś inny.

Gmina jest odpowiedzialna za przeciwdziałanie biedzie i ubóstwu swoich mieszkańców, jednak środki na ten cel, otrzymywane z budżetu państwa, są z roku na rok coraz niższe, natomiast ubóstwo i bieda coraz większa. Budżet Państwa nie wywiązuje się ze swych zobowiązań finansowych przeznaczonych na pomoc społeczną. Budżet Gminy nie jest natomiast w stanie zaspokoić systematycznie wzrastających potrzeb.

Przeciętnego obywatela nie obchodzi to, że Państwa nie stać na to, aby mógł sobie kupić bochenek chleba. Bo przecież to samo państwo pozabawiło go pracy likwidując w nieprześlany sposób jego miejsce pracy, czyli państwowe gospodarstwo rolne, nie dając niczego w zamian, chociaż inne grupy społeczne potraktowano zupełnie inaczej (mam na myśli górników, hutników, kolejarzy). Przykłady można mnożyć, chociażby Karta Nauczyciela. Gmina zmuszona była zaciągnąć kredyty. Kolejny przykład, to środki na aktywne formy walki z bezrobociem - powiatowy Urząd Pracy winien jest Gminie za ubiegły rok niebagatelną kwotę 180 tys. złotych. Systematycznie zmniejszane środki na dodatki mieszkaniowe dla ludzi najbiedniejszych, to kolejny i na pewno nie ostatni przykład.

Ad. 2 Gmina gotowa jest podjąć się obowiązków właściwego, racjonalnego

i efektywniejszego wykorzystania środków przeznaczonych na leczenie mieszkańców swojej gminy, pod warunkiem przekazania ich bezpośrednio do budżetu gminy, zamiast do odległej i często nie znajdującej realiów kasy chorych. Nie ma potrzeby budowania potężnych biurów dla urzędników kas chorych, a środki na to przeznaczone winny trafić do zoz-ów i być wykorzystane na lecznictwo.

Uważam, że należy w tym miejscu przyjąć działania podobne jak z oświatą, za którą gmina w pełni odpowiada i z tego obowiązku wywiązuje się.

Gmina gotowa jest podjąć się dodatkowych obowiązków związanych z Krajowym Systemem Ratowniczo - Gaśniczym, pod warunkiem, że wszystkie środki na to przeznaczone w budżecie Państwa spłyną bezpośrednio do budżetu gminy.

Dysponujemy ponadto pomieszczeniami dla zlokalizowania w Polanowie gminnej służby pogotowia ratunkowego.

Piotr Drewla

Sianów

Rada Miejska w Sianowie w sposób bezpośredni nie zarządza gminą, czyni to pośrednio poprzez wybrany przez siebie Zarząd Gminy i Miasta oraz jego Przewodniczącego i podległe Zarządowi jednostki organizacyjne.

Rada poprzez swoją działalność uchwałodawczą tworzy ramy do działalności wykonawczej, a poprzez Komisję Rewizyjną ma możliwość skontrolowania przebiegu realizacji uchwalonych zamierzeń.

Prawdą jest, że w pracach Rady, jak w zwierciadle, odbija się sytuacja społeczno - gospodarcza państwa oraz wspólnoty samorządowej.

Obserwujemy, niebezpieczny dla samorządu, proceder polegający na "radosnym" tworzeniu prawa nakładającego na gminy kolejne obowiązki, bez możliwości prawidłowego ich wykonania. Z prostej przyczyny, braku środków finansowych na ich realizację.

Ogromnym obciążeniem dla gminy okazała się nowelizacja Karty

nauczyciela. Gmina dopiero w grudniu wypłaciła nauczycielom należne wyrównania wynagrodzeń za miesiące od stycznia do sierpnia, i to kosztem zaniedbania realizacji innych zadań. Z własnych środków musiała dołożyć ponad 400 000 zł.

Bolesna jest szczególnie otoczka, jaka towarzyszyła całej tej sprawie. Wszyscy słyszeli wypowiedzi Ministra Edukacji w mediach o tym, że gminy źle wykorzystały przeznaczoną im subwencję oświatową i dlatego brakuje na podwyżki.

Chciałbym poznać taką gminę, której subwencji oświatowej starczyła i która może sobie pozwolić na uszczelnienie choćby złotówki z tych środków.

Przykład załamania się finansowania oświaty w ubiegłym roku został nagłośniony, ale podobnych działań władz państwowych przez lata nazbierało się wiele.

To wszystko rzutuje na społeczny odbiór działań, przede wszystkim nas, radnych.

Mieszkańców nie interesuje cały mechanizm funkcjonowania finansów publicznych, dla nich nie ma znaczenia kto zawinił, że zabrakło pieniędzy na aktywne formy walki z bezrobociem, że zmniejszono środki na wypłatę świadczeń z pomocy społecznej. Rada Miejska stara się tak dzielić środki budżetowe, aby mimo trudności nie rezygnować z działań prorozwojowych. Świadczą o tym wiele inwestycji zrealizowanych w ubiegłym roku oraz zaplanowane w roku bieżącym.

Wielkim wyzwaniem dla gminy jest obniżenie w najbliższym czasie stopy bezrobocia, szczególnie na terenach wiejskich. W tym celu konieczna jest jasna i stabilna polityka państwa oraz ściśle współdziałanie z Powiatowym Urzędem Pracy. Część zadań urzędu mogłaby, z większym skutkiem, przejąć gmina.

Sądzę, że gmina sprostałaby również administrowaniu gruntami popegeerowskimi. Likwidacja popegeerów nie byłaby tak bolesna. Nie na darmo jest powiedzenie "Pańskie oko konia tuczy". Inaczej sytuacja w przykładowym Sownie wygląda z perspektywy dyrekcji w Szczecinie, a inaczej w Sianowie, łatwiej jest administrować obiektami będąc na miejscu.

Przyznać trzeba, że Agencja to zrozumiała i przystąpiła do przekazywania niektórych składników mienia na rzecz gminy. Dzieje się to za obopólną zgodą przy udziale finansowym Agencji i jest to właściwy kierunek.

Jan Skrzypczak

Wójt bezpośredni

Opowiadam się za bezpośrednim wyborem wójtów, burmistrzów, prezydentów i to już w najbliższych, przyszłorocznych wyborach do samorządu terytorialnego.

-Aby to stało się realne, Sejm musi znowelizować ustawę Ordynacja wyborcza. Apeluję więc o to do Parlamentarzystów. Mam nadzieję, że Leszkowi Millerowi - liderowi SLD wystarczy siła i determinacji w walce o korzystne dla gmin rozwiązanie.

Bezpośredni wybór wójtów, burmistrzów i prezydentów, to ważny krok w kierunku odpolitycznienia samorządu, demokratyzacji samorządu, demokratyzacji wyłaniania jego organów, konkretyzacji odpowiedzialności za gospodarowanie publicznymi pieniędzmi, a tym samym lepszego zaspakajania lokalnych potrzeb.

Dzisiaj wybór wójtów, burmistrzów i prezydentów, to efekt kompromisów, dziwnych koalicji, gier interesów i niekiedy nawet przypadku.

Wybrani w ten sposób wójtowie, burmistrzowie i prezydenci to swego rodzaju zakładnicy powstałych w celu ich wybrania układów.

Każde nieposłuszeństwo, własna inicjatywa np. w zakresie zmniejszenia ilości gminnych urzędników, przeciwstawienie się interesowności radnych - skutkuje odwołaniem z funkcji lub takimi próbami. To ubezwłasnowalnia, rozmywa odpowiedzialność, hamuje inicjatywę, a w konsekwencji obniża jakość pracy organów samorządu i jego ocenę w oczach mieszkańców.

Wybór bezpośredni - to oddanie inicjatywy mieszkańcom. Kandydaci będą rywalizować programami, doświadczeniem i przygotowaniem do roli wójta, burmistrza czy prezydenta. Wybrani w ten sposób funkcjonariusze samorządowi zyskują niezależność i swobodę.

To wymusi nową jakość w relacjach zarząd gminy - rada gminy. Wójtowie, burmistrzowie i prezydenci przestaną być "chłopcami do bicia", zakładnikami zawartego w radzie układu. Staną się mocnym, równoprawnym i odpowiedzialnym partnerem. Mieszkańcy - na koniec kadencji - będą mogli ich rozliczyć ze sposobu wykonania programu wyborczego.

Wybór bezpośredni zmusi też partie polityczne, uczestniczące w wyborach do gmin, do szczególnej staranności przy typowaniu swoich kandydatów na wójta, burmistrza, prezydenta.

Skończy się czas przypadku i prywaty w tym względzie. Aby wygrać te wybory - kandydaci muszą być profesjonalistami z wiedzą, doświadczeniem i charakterem.

Wraz z bezpośrednim wyborem wójtów, burmistrzów, prezydentów musi się zmienić również zakres ich odpowiedzialności za skutki swojej pracy, szczególnie te gospodarcze.

Nieprawidłowości w tym zakresie powinny skutkować dużymi karami finansowymi i zakazem pełnienia funkcji publicznych, o których powinny orzekać komisje odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny budżetowej przy Regionalnych Izbach Obrachunkowych.

Tak więc wraz ze zmianą ordynacji wyborczej powinna być także znowelizowana ustawa o samorządzie gminnym.

Uważam również, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby w wyborach bezpośrednich wybierano również starostów i marszałków województwa.

Argumenty za są takie same.

Edward Wojtalik
Starosta Koszaliński

Panie profesorze, minęły dwa lata od wprowadzenia reformy administracyjnej, mamy nowe województwa i powiaty, jak pan ocenia skutki tych zmian? Czy spełniły się oczekiwania społeczne w tym zakresie?

Odpowiedź na te pytania nie jest jednoznaczna. Obiektywnie rzecz biorąc, reforma to krok w dobrym kierunku. Bez wątpienia sprzyja ona porządkowaniu finansów publicznych, rozwojowi samorządności, upraszczaniu struktur biurokratycznych i rozszerzaniu kompetencji lokalnych organów władzy. Celowo używam określenia "sprzyja", bo nie wszędzie i nie zawsze mechanizmy te działają prawidłowo. Mam nadzieję, że jeszcze o tym porozmawiamy... Tymczasem, nie mogę uwolnić się od refleksji przynależnej mi jako mieszkańcowi Koszalina i rzecznikowi idei śródkowopomorskiej. Z tego punktu widzenia krytycznie oceniam skutki likwidacji województwa koszalińskiego. Utrata statusu stolicy regionu przez Koszalin najbardziej dotknęła samo miasto, ale sądzę też, że naruszyła tradycyjne relacje pomiędzy społecznościami miejscowości całego dawnego województwa.

Mieszkańcy Pomorza Środkowego mają nie tylko daleko do centrum, co w konsekwencji odbija się na jakości wzajemnej komunikacji, ale także - co może ważniejsze - nie akceptują nowego układu, a w rezultacie są mniej skuteczni w forsowaniu własnych interesów. W Szczecinie także, pomimo życzliwości deklarowanej wobec tej części regionu, nasze interesy nie są traktowane równorzędnie. Niemal codziennie lokalna prasa przynosi kolejne tego przykłady.

Mamy więc taką sytuację, że mimo, iż formalnie i administracyjnie tworzymy wspólny region, faktycznie ciągle jeszcze jesteśmy podzieleni. Korzenie tych podziałów tkwią w sferze tradycyjnie ukształtowanego w nas przez lata poczucia odrębności Pomorza Środkowego.

W tych okolicznościach trudno mówić o jednoznacznie pozytywnych efektach reformy. Myślę raczej, że dwa lata doświadczeń unaocznili, jak ważnym czynnikiem stymulu-

Trochę władzy, szczypta pieniędzy

Rozmowa z prof. dr hab. Włodzimierzem Delugą, kierownikiem Katedry Marketingu i Badań Rynkowych Wydziału Ekonomii i Zarządzania Politechniki Koszalińskiej



jącą aktywność ludzi w procesie przemian ustrojowych jest przekonanie ich, że nowe rozwiązania są lepsze niż stare. Tymczasem, dla mieszkańców Pomorza Środkowego bilans strat i zysków wynikających z tych przemian wypada - w ich odczuciu - niekorzystnie.

Czy zweryfikował pan tę diagnozę? O ile wiem kierował pan badaniami nad skutkami reformy administracyjnej w byłym województwie koszalińskim i słupskim.

Rzeczywiście, wraz z grupą studentów z Wydziału Ekonomii i Zarządzania Politechniki Koszalińskiej dokonaliśmy analizy stanu realizacji reform: administracji, służby zdrowia, oświaty i ubezpieczeń społecznych w obu dawnych województwach. Wynika z niej wiele szczegółowych wniosków. Trzeba zacząć od zastrzeżenia, że refor-

ma administracyjna wprowadzana była równocześnie z innymi reformami w okresie osłabienia tempa wzrostu gospodarczego i zwiększających się problemów z bezrobociem. Dlatego trudno jest formułować jednoznaczne oceny skutków wyłącznie tej jednej reformy.

Generalny zarzut pod adresem wdrażanych przemian ustrojowych dotyczy braku dostatecznej ilości środków finansowych na realizację wynikających stąd zadań. Alarmującym objawem jest też rosnące - szczególnie w tym rejonie - bezrobocie. Teoretycznie, reforma administracyjna nie miała większego wpływu na to zjawisko, jeśli nie liczyć kilkuset urzędników, którzy stracili pracę w wyniku likwidacji urzędów czy instytucji wojewódzkich. Pojawia się jednak pytanie czy utrata statusu województwa nie obniżyła atrakcyjności inwestycyjnej tego terenu. Są-

dzę, że z takim zjawiskiem mamy również do czynienia.

Nie można jednakże, jak już wspomniałem, wiązać wyłącznie negatywnych tendencji z funkcjonowaniem nowych rozwiązań terytorialnych. Paradoksalnie, utrata województwa rozwiązała np. problem dualizmu władzy lokalnej. Przypomnijmy, mieliśmy do niedawna dwa, momentami dublujące się, ośrodki władzy w województwie i gminie. W efekcie, nieracjonalnie gospodarowaliśmy potencjałem ludzkim i materialnym, utrzymując bliźniacze zestawy instytucji takich jak: domy kultury, biblioteki, biura wystaw artystycznych, galerii itd. Istnienie dwóch ośrodków zarządzania tymi samymi obszarami życia społecznego rozmywało odpowiedzialność i utrudniało podejmowanie decyzji, było też zwyczajnie nieekonomiczne. I to, reforma korzystnie zmieniła.

Zgodzi się pan jednak, że nie wszędzie i nie do końca. Chcąc, bowiem zrekompensować miastom wojewódzkim, takim jak Koszalin, utratę statusu stolic regionu, nadano im uprawnienia powiatów miejskich, pozostawiając okoliczne gminy w odrębnym powiecie ziemskim. W ten sposób usankcjonowano sztuczny podział, który komplikuje wzajemne relacje i w niektórych dziedzinach stwarza chyba, nieefektywny model dwuwładzy.

To tylko połowa prawdy. W stosunku do poprzednich rozwiązań ten problem istnieje w nieco innym wymiarze. Nie mamy tu, bowiem do czynienia z dublowaniem kompetencji, a raczej potrzebą ich uporządkowania w ramach współistniejących struktur samorządowych. Chodzi przecież o to, by nie pozbawiać gmin graniczących z Koszalinem tego wszystkiego, co służyć może całej społeczności regionu środkowopomorskiego. I odwrotnie, mieszkańcy powiatu miejskiego muszą mieć równorzędny dostęp do tego, co znajduje się poza granicami miasta, a

jest niezbędne do jego normalnego funkcjonowania. Mam na myśli przede wszystkim oświatę i kulturę, ale także pomoc społeczną i opiekę zdrowotną oraz całą sferę usług i infrastruktury komunalnej.

Po dwóch latach funkcjonowania reformy tendencje są takie, by tam gdzie to możliwe i uzasadnione, łączyć powiaty. Ustawa o samorządzie powiatowym przewiduje także, iż w celu wykonywania zadań powiat może tworzyć jednostki organizacyjne i zawierać umowy z innymi podmiotami, a nawet porozumiewać się z województwem, na obszarze którego się znajduje. Wszystko polega więc na poszukiwaniu najbardziej efektywnych rozwiązań uwzględniających naturalne uwarunkowania i specyfikę lokalnych potrzeb.

Skoro mowa o kompetencjach samorządów powiatowych, czy nie ma pan poczucia, że tak naprawdę są one bardzo ograniczone? Powiat nie posiada właściwie własnych dochodów w takim rozumieniu jak gmina. Dysponuje niemal wyłącznie środkami pochodzącymi z budżetu centralnego i to na realizację ściśle określonych zadań. W ustawie o samorządzie powiatowym zapisano też, że zadania powiatu nie mogą naruszać zakresu działania gmin. Jednym słowem, ani władzy, ani pieniędzy...

Wbrew temu, co można by sądzić, powiat spełnia ważną rolę w strukturze organizacji samorządowej państwa. W jego kompetencjach są zadania, których realizacji nie byłaby w stanie przejąć gmina. To pierwszy szczebel władzy lokalnej, który jest na tyle blisko, by racjonalnie i ze znajomością miejscowych realiów gospodarować publicznymi środkami i zaspakajać potrzeby lokalnej społeczności, a jednocześnie na tyle daleko, by rozwiązywać problemy, których zakres wykracza poza możliwości organizacyjne, finansowe i kompetencyjne gminy.

Natomiast istotnie, rodzi się pytanie, jak to wygląda w prakty-

ce. I tu okazuje się, że nie wszystko funkcjonuje dobrze. Wspominaliśmy już, że w ślad za poszerzonymi kompetencjami nie poszła odpowiednia ilość środków finansowych. Na przykład, przekazano powiatom znaczną część zadań wynikających z ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Tymczasem w obrębie byłego województwa koszalińskiego nakłady na aktywne formy łagodzenia skutków bezrobocia spadły z 52.517 tys. zł w roku 1998 do 32.710 tys. zł w roku 1999 i niepełna 15.000 tys. złotych w roku minionym. Podobnie sytuacja wygląda w oświacie, służbie zdrowia, pomocy społecznej itd. To musi budzić negatywne emocje i poddawać w wątpliwość sens działań reformatorskich.

Jak pan, zatem ocenia przyszłość reform ustrojowych w naszym kraju? Czy utrwalające się niedoszacowanie finansów samorządowych nie podetnie ostatecznie skrzydeł samorządom lokalnym?

Stawianie takich horoskopów pozostawmy politykom. Samorządność jako forma społecznego sprawowania władzy jest rozwiązaniem optymalnym i posiadającym zdolność do samoregulacji. Na gwałtowny przyływ środków publicznych raczej nie ma co liczyć. Trzeba, więc dostosowywać narzędzia samorządowe do możliwości, oczywiście nie tracąc z pola widzenia potrzeb społecznych. Zresztą, to już się dzieje. Bo czymże innym jest np. finansowanie przez samorząd placówek oświatowych ze środków własnych, wobec niewystarczającej subwencji ministerialnej.

A co do polityków, musimy im uświadamiać, że żyjemy w rzeczywistości ekonomicznej, w której stanowienie prawa zawsze wywołuje skutki finansowe.

Dziękuję za rozmowę.

Jerzy T. Banasiak

Starosta protestuje

Przeciw armii bezrobotnych

Zapowiedź likwidacji ponad 70 garnizonów wojskowych w kraju, na utrzymanie których MON nie ma pieniędzy, wywołała zaniepokojenie i protesty. Wśród jednostek przeznaczonych do tzw. reorganizacji znalazł się 9 pułk lotnictwa myśliwskiego w Zegrzu Pomorskim.

Wobec tego starosta koszaliński, Edward Wojtalik, wystosował pisma do prezydenta RP, marszałków Sejmu i Senatu, premiera Rządu i ministra Obrony Narodowej.

Oto istotne fragmenty tych pism:

Budzi niepokój decyzja dotycząca likwidacji jednostki leżącej w samym środku naszego regionu, tj. jednostki lotniczej w Zegrzu Pomorskim. Nie tak dawno, bo w grudniu 2000 roku decyzją przełożonych 9 pułk lotnictwa myśliwskiego został przekształcony w 24 Bazę Lotniczą i 9 eskadrę lotnictwa taktycznego, czyli organizm przystosowany do nowoczesnych struktur NATO - decyzja ta zapewniała przyszłość, rozwój

i miejsca pracy kadrze i pracownikom cywilnym wojska. Po upływie niespełna dwu miesięcy dowiadujemy się, iż decyzją przełożonych 24 Baza Lotnicza ma ulec likwidacji i zakończyć swoją działalność w 2003 roku.

Działanie to, naszym zdaniem, powoduje w przypadku 24 Bazy Lotniczej ogromne zagrożenie dla "leśnego garnizonu", jakim jest Zegrze Pomorskie. Czy miejscowość ta ma stać się kolejną "popegeerowską wsią"? W powiecie koszalińskim bezrobocie osiągnęło 30 % i nadal rośnie, a jego wskaźnik, na skutek likwidacji jednostek, nieuchronnie ulegnie zmianie na gorsze. Problem ten jest w tej chwili niezauważany przez decydentów. Brak jest przede wszystkim programu zapewniającego działania osłonowe dla zwalnianych żołnierzy i pracowników cywilnych, nie są przewidziane w budżecie powiatu i Powiatowego Urzędu Pracy środki finansowe na aktywne formy zwalczania bezrobocia i tworzenie nowych miejsc pracy, co przy obecnym zadłużeniu Krajowego Urzędu Pracy wobec PUP Koszalin, wy-

noszącym za ubiegły rok 2,5 miliona złotych, jest katastrofalne dla budżetu powiatu i realizacji podstawowego zadania, jakim jest z mocy ustawy zwalczanie bezrobocia.

W związku z przedstawionym problemem proszę o zainteresowanie się tym zagadnieniem i odpowiedź na pytanie: "Czy istnieje szansa na to, by uratować jednostkę lotniczą w Zegrzu Pomorskim jako ważne ogniwo systemu obronnego kraju, przedłużyć jej funkcjonowanie na terenie gmin powiatu koszalińskiego, a tym samym zapewnić pracę wielu set ludziom?". Jeśli odpowiedź jest niemożliwa to proszę, wykorzystując swoją wiedzę na ten temat, odpowiedzieć na pytanie; "Czy określony przez przełożonych wstępny termin likwidacji 24 Bazy Lotniczej w Zegrzu Pomorskim - rok 2003 - jest ostateczny?". Pytanie to stawiam w imieniu żołnierzy i pracowników cywilnych. Nic tak nie frustruje człowieka jak niepewność jutra i zawieszenie w próżni.

Stanowisko Rady i Zarządu Powiatu Koszalińskiego w sprawie dróg krajowych nr 6 i 11

W związku z pojawiającymi się ostatnio informacjami prasowymi dotyczącymi modernizacji drogi krajowej nr 6 jako drogi ekspresowej, Rada i Zarząd Powiatu Koszalińskiego pragną podkreślić, że jeżeli takie rozwiązanie zostanie zrealizowane to ruch kołowy na trasie Szczecin - Koszalin - Gdańsk będzie przebiegał bez większych zakłóceń.

Chcemy jednak zwrócić uwagę, że modernizacja drogi krajowej nr 11 jest dla naszego regionu o wiele ważniejsza, ponieważ obecny jej stan nie pozwala na swobodny dojazd do Koszalina i miejscowości nadmorskich z centralnej Polski. Ograniczanie lokalnych połączeń kolejowych i autobusowych spowodowało znaczne zwiększenie się ruchu kołowego na tej drodze, co powoduje poważne utrudnienie turystom przyjeżdżającym na wypoczynek do nas z południowej części Polski. Problem ten występuje nie tylko w okresie letnim, kiedy zwiększa się ruch w związku z sezonem turystycznym, ale w całym roku.

Aby rozwiązać ten problem konieczna jest nie

tylko modernizacja samej drogi, ale również budowa obwodnic w Bobolicach i Koszalinie w kierunku Kołobrzegu i Mielna. Nieuwzględnienie w najbliższym czasie modernizacji tej trasy jest równoznaczne z brakiem spójnego systemu połączeń drogowych w Polsce i będzie stanowić przyzwolenie na wielogodzinne wyłączenie jej z ruchu, powodowane tragicznymi wypadkami drogowymi. Spowoduje to również stopniowe zabudowanie pasów przydrożnych, co w konsekwencji uniemożliwi jej dalszą modernizację.

Utрудnienie w połączeniach komunikacyjnych naszego regionu z centralną i południową Polską spowoduje dalsze spowolnienie jego rozwoju gospodarczego, w którym już występuje bardzo duże bezrobocie. Oczekujemy, że Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej zmieni swoje stanowisko w tej sprawie i stworzy warunki do rozwoju naszego regionu i umieści modernizację drogi krajowej nr 11 w planie na najbliższe lata.

Koszalin, 07.02.2001 r.

KRONIKI GMIN

BĘDZINO

Budżet

Uchwalenie budżetu to największe wydarzenie w styczniu.

Dochody budżetowe na 2001 rok

zaplanowano w kwocie:	11 022 714 zł
co stanowi 102,2 % wykonania dochodów w 2000 r.	
Wydatki zaplanowano w kwocie	10 932 714 zł

Przy kalkulacji dochodów własnych

przyjęto następujące stawki:

1. podatek rolny	cena	1 q żyta - 31 zł
2. podatek od nieruchomości		
a) od budynków mieszkalnych:		0,44 zł/m ²
b) od budynków związanych z działalnością gospodarczą		14,80 zł/m ²
c) od powierzchni pozostałych budynków		4,80 zł/m ²
d) od gruntów związanych z działalnością gospodarczą		0,54 zł/m ²
e) od gruntów, będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych		0,03 zł/m ²
od pozostałych gruntów		0,07 zł/m ²

W budżecie gminy na 2001 rok na zadania

inwestycyjne wyasygnowano ogółem	698 000 zł
w tym:	
- wodociąg w Kiszkuwie	63 000
- wodociąg w Tymieniu	
/dokumentacja + rozbudowa/	30 000
- modernizacja wodociągu w Miłogoszczu i Strachominie	20 000
- drogi śródpolne	10 000
- budowa chodnika w Kazimierzu Pomorskim	10 000
- budowa chodnika w Sirzeżeniu /P.T. + udział w robociznie/	5 000
- budowa chodnika w Mścicach	10 000
- budowa chodnika w Jamnie /materiał + udział w kosztach/	5 000
- kanalizacja sanitarna gminy przy współpracy ZGPS	390 000
- gazyfikacja w Stolstawiu	32 000
- gazyfikacja w m. Będzinie	45 000
- gazyfikacja w m. Jamno	30 000
- pomoc dla Społecznych Komitetów	28 000

RAZEM 755 000

Ferie blisko domu

Większość dzieci tegoroczne ferie spędzała w swoich rodzinnych miejscowościach.

- Nie mogą się nudzić - z takiego założenia wyszedł dyrektor Zakładu Oświaty i kultury w Będzinie.

Zmobilizował opiekunów świetlic do opracowania i przedstawienia harmonogramu zajęć w czasie ferii i w miarę możliwości dofinansował jego realizację. Dzięki staraniom i przedsiębiorczości samych opiekunów świetlic, dzieci oprócz wielu atrakcji, miały poczęstunek, herbatę i słodycze. Czynne były też sale gimnastyczne i pracownie komputerowe w szkołach.

O szczęściu mogą mówić dzieci i młodzież, która wyjechała na zorganizowane zimowiska, bądź do rodziny, ale takich było w gminie niewiele.

Po ferii wszyscy wrócili do szkół zdrowi, wypoczęci, pełni wrażeń, z nowym zasobem energii.

Rewir czuwa

Po przekształceniu Posterunku Policji w Będzinie w Rewir Dzielnicowych od lipca 2000 r. teren gminy obsługuje 5 policjantów:

- kierownik - aspirant sztabowy Jan Niespodziany, asystent, 2-dzielnicowych, starszy policjant.

W styczniu na terenie gminy zdarzyły się: 4 kradzieże mienia, 1 włamanie do sklepu, 1 pożar domu mieszkalnego.

Tysiąc bezrobotnych

Według danych Powiatowego Urzędu Pracy w Koszalinie w gminie Będzino na koniec 2000 r. zarejestrowanych było 982 bez-

robotnych, w tym 567 kobiet.

Z prawa do zasiłku korzystało 285 osób, w tym 160 kobiet.

Wskaźnik bezrobocia w gminie na koniec 2000 r. wyniósł 17,4 %.

Ile nas?

Razem -	9300 mieszkańców.
Do 16 lat:	1002 mężczyzn, 1004 kobiet,
od 16-65 lat:	3331 mężczyzn, 2985 kobiet,
powyżej 65 lat	312 mężczyzn, 666 kobiet.

Pałło się

W styczniu na terenie gminy zdarzyło się 5 pożarów w tym: 2 pożary budynków, 3 pożary traw. W akcjach gaśniczych brało udział 70 strażaków O.S.P. i 12 strażaków P.S.P.

Poborowi

W dniach 12-14 marca br. w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa 240, Powiatowa Komisja Poborowa i Powiatowa Komisja Lekarska oczekiwać będzie na młodzież z terenu gminy Będzino (rocznik 1982), jako poborowych do zasadniczej służby wojskowej. W tym roku służbie wojskowej podlega około 100 osób.

Miesiąc bez ślubu

Kierownik USC w Będzinie, pani Dorota Kokłowska, zameldowała w styczniu 6 noworodków - 5 chłopców i dziewczynkę. Odnotowano 8 zgonów. Na ślub w USC nie zdecydowała się żadna para.

Pierwsza sesja 2001

26 stycznia 2001 r. odbyła się w Będzinie pierwsza tegoroczna sesja Rady Gminy.

Podjęto uchwały w sprawach: budżetu gminy na rok 2001, zasad ustalania i wypłat diet sołtysom gminy Będzino, zmian w składzie Rady Społecznej przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Będzinie, ramowego harmonogramu pracy Rady Gminy w 2001 r.

Uchwały Zarządu:

1. w sprawie powołania komisji przetargowej na zakup pomp (2 sztuki) oraz sprzężarki do hydroforni w m. Dobrze,
2. w sprawie powołania komisji na dostawę papieru oraz taśm,
3. w sprawie remontów cząstkowych dróg gminnych żużlowych,
4. w sprawie powołania komisji do wyceny nieruchomości i prac geodezyjnych,
5. w sprawie powołania komisji do usuwania awarii urządzeń wodno-kanalizacyjnych na terenie gminy.

Przyjadą Francuzi

Gmina od kilku lat współpracuje z gminą francuską i w tym roku w ramach wymiany przygotowujemy się do przyjęcia ich delegacji. Stąd prośba do mieszkańców gminy.

Komitet Gmin Bliźniaczych Będzino - Saint-Yrieix

informuje

mieszkańców Gminy Będzino, że w dniach 21-30 kwietnia 2001 roku będziemy gościli naszych Przyjaciół z Saint-Yrieix (Francja).

ZWRACAMY SIĘ DO RODZIN,

które są zainteresowane przyjęciem do swoich domów naszych Gości, młodzieży z Francji. Prosimy o zgłaszanie swojej woli w sekretariacie Urzędu Gminy w Będzinie

tel. 3 167 426, 3 162 470, 3 162 478 lub

w zakładzie Oświaty i Kultury w Będzinie tel. 3 162 335.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY

Za Komitet Gmin Bliźniaczych
Radosław Siegieda

KRONIKI GMIN

BIESIEKIERZ

Pokłosie likwidacji

Gmina ma charakter typowo rolniczy. W przeważającej części są to niewielkie gospodarstwa rolne. Duże przedsiębiorstwa gospodarki rolnej uległy likwidacji, a na ich miejsce powstały spółki, w których zatrudnienie znalazło dosłownie kilka osób. Pozostała rzesza byłych pracowników PGR pozostała bez pracy. Na koniec 2000 r. w Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowanych zostało 481 osób, w tym 285 kobiet. Prawo do zasiłków dla bezrobotnych otrzymały 134 osoby.

Smacznego!

Od 12 lutego 2001 r. funkcjonuje stołówka przy Gminnym Ośrodku Pomocy społecznej.

"Z wielu względów była i jest niezbędna dla gminy" - twierdzi wójt gminy Biesiekierz - Marian Hermanowicz.

"Pozwoli na prawidłowe i zgodne z przepisami sanitarnymi wyżywienie dzieci w szkołach oraz rozwiąże częściowo problemy osób i rodzin patologicznych. Gorący posiłek może być jedyną formą pomocy, która nie zostanie spieniężona na alkohol."

121 dzieci dożywia Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Codziennie od poniedziałku do piątku między godziną 11.30 a 12.00, rozwozi się posiłek do trzech szkół podstawowych i przedszkola. Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Biesiekierzu są dowożone przez szkolny autobus. Również osoby prywatne wyraziły chęć odpłatnego stołowania się.

Drugą ważną inicjatywą Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej jest utworzenie Środowiskowego Domu Samopomocy z pełnym zapleczem rehabilitacyjnym i socjalnym dla osób z zaburzeniami psychicznymi.

Otwarcie ośrodka przewidziano na koniec marca 2001 r. W zajęciach dziennych uczestniczyć będzie 20 osób. Pod opieką Agaty Kabacińskiej i terapeuty, podopieczni uczyć się będą gotowania, majsterkowania, będą również lekcje muzyki prowadzone przez specjalistów.

Oferta Inwestycyjna

1. Możliwość wydzierżawienia 7 ha w miejscowości Kotłowo - wzdłuż drogi nr 6 Szczecin - Gdańsk.
2. Możliwość zagospodarowania 17 ha w miejscowości Laski Koszalińskie pod działalność przemysłowo-usługową.
3. Możliwość wydzierżawienia pomieszczeń w nowo wybudowanym obiekcie "Centrum Opieki Zdrowotnej i Społecznej" w Biesiekierzu.

Zapytaliśmy Jana Balcerzaka - Przewodniczącego Rady Gminy:

1. czy obecne kompetencje Rady umożliwiają jej rzeczywiste zarządzanie gminą?

2. jakich nowych obowiązków gotowa jest podjąć się Rada

Wyrażam swój osobisty pogląd, że z uwagi na obecne warunki społeczno-gospodarcze wsi, dość niejasne i skomplikowane warunki finansowania samorządów gminnych, obecne kompetencje rad, zawarte w ustawie o samorządzie terytorialnym (gminnym) są wystarczające. Kompetencje zawarte w tej ustawie w zasadzie nie hamują inicjatywy rad jak i całego samorządu

Samorządy dzisiaj są skrupowane ograniczonymi a wręcz niedostatecznymi środkami finansowymi. Środki te nie dość, że są niewystarczające (trzeba o nie mocno zabiegać) to jeszcze spływają do gmin z ogromnej większości w postaci dotacji i subwencji, a więc są środkami "zamrożonymi".

Przekazanie ważnych społecznie zadań samorządom takich jak: opieka społeczna, oświata i podstawowa opieka zdrowotna spowodowała skoncentrowanie środków samorządów gminnych na ten cel.

Brakuje nieraz samorządom środków na rozwój infrastruktury technicznej, rolnictwa, kulturę i sport. Te dziedziny życia z konieczności są niedoinwestowane.

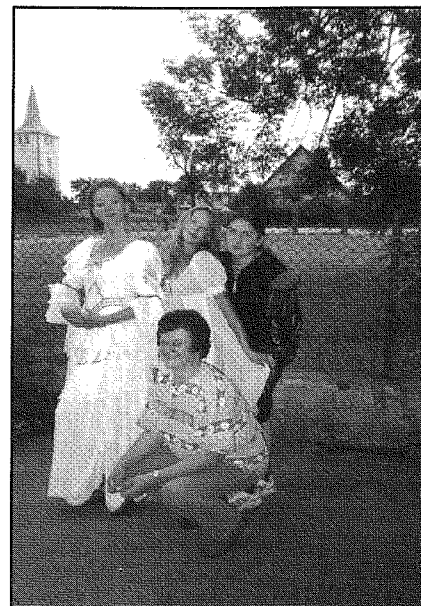
Gospodyni z Parnowa

Od 1967 roku w Parnowie działa Koło Gospodyń Wiejskich, któremu od początku przewodniczy **Genowefa Gawrońska**.

Głównymi dziedzinami działalności KGW jest:

- podtrzymywanie tradycji wiejskiego rękodzieła,
- organizowanie spotkań opłatkowych,
- spotkania z okazji "Dnia Dziecka", "Dnia Matki", Noworoczne "Mikołajki" dla dzieci,
- wspólnie z O.S.P. organizowanie zabaw wiejskich,
- wypożyczanie sprzętu gospodarstwa domowego na rodzinne imprezy okolicznościowe.

Nasz samorząd z pewnością chciałby zająć się problemem bezrobocia w naszej gminie. W tym zakresie nie mamy prawie żadnych możliwości. Działamy tylko pośrednio poprzez rozwój infrastruktury. Biorąc pod uwagę skalę problemu działania te są niewystarczające i mało zauważalne przez społeczeństwo.



Młodzieżowy Zespół Teatralny działający przy GBP

Przełom wieków

W Bobolicach po raz pierwszy zorganizowano Sylwestra na rynku miejskim. Od godziny 23.00 słychać było muzykę, która umilała czas oczekującym na to bardzo ważne wydarzenie - przełom roku, wieku, tysiąclecia Przed wybicciem godziny 24-tej burmistrz **Ireneusz Kozłowski** złożył życzenia pomyślności, zdrowia oraz życliwości dla wszystkich mieszkańców gminy.

Punktualnie o północy niebo rozświetliły efektowne sztuczne ognie, które okazały się bardzo dużą konkurencją dla miejscowych "amatorów sztucznych ogni".

Z obrad Rady Miejskiej

Jeszcze w grudniu ubiegłego roku Rada Miejska podjęła uchwały dotyczące podatku od nieruchomości, od środków transportowych oraz opłaty targowej. Opłaty są wyższe od ubiegłorocznych średnio o 10 %, ale to właśnie wpływy z opłat i podatków stanowią ok. 20 % budżetu gminy.

Trudna sytuacja materialna wielu mieszkańców gminy skłoniła władze do przystąpienia, jako członka wspierającego, do "Koszalińskiego Banku Żywności" z siedzibą w Nowych Bielicach.

Wspieranie działalności tegoż banku daje możliwości uzyskania z niego pomocy w postaci artykułów żywnościowych, które za pośrednictwem Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bobolicach są przekazywane potrzebującym pomocy mieszkańcom gminy. Osobą upoważnioną do współpracy z bankiem jest członek Zarządu Zenon Kaczmarek.

Ponadto podjęto uchwały dotyczące: zmiany stawek miesięcznego czynszu regulowanego za lokale mieszkalne, opłaty czynszu regulowanego (ok. 50 %), podwyższenia opłat za wodę i wprowadzanie ścieków do urządzeń kanalizacyjnych eksploatowanych przez ZUKiO w Bobolicach.

Na wniosek przewodniczącego Rady Miejskiej, radni podjęli uchwałę dotyczącą wynagrodzenia burmistrza. Zwiększyli jego dodatek służbowy o 880,00 zł.

Z obrad Zarządu Miejskiego

Zarząd Miejski podjął uchwałę o zbyciu w drodze przetargu nieograniczonego działki położonej w obrębie ewidencyjnym Kłanino, zabudowanej budynkiem mieszkalnym (12 lokali w stanie surowym). Działkę wraz z budynkiem gmina przejęła od AWRSP, lecz

KRONIKI GMIN

BOBOLICE

na dzień dzisiejszy nie posiada środków finansowych na wykończenie tych lokali.

W związku z rozpoczęciem nowego roku kalendarzowego oraz budżetowego, Zarząd podjął uchwałę w sprawie zatwierdzenia układu wykonawczego budżetu gminy Bobolice na rok 2001, który w skrócie przedstawia się następująco:

dochody	- 10 800,00 zł,
wydatki	- 11 180,00 zł,
plan zadań zleconych	1 003 390 zł.

Ponadto Zarząd ogłosił przetarg na opracowanie projektu budowlanego na "Stację pomp w sieci wodociągowej Chociwle".

Mając na względzie schludny wygląd budynku Urzędu Miejskiego ogłosił przetarg na "Remont korytarzy (ciągów komunikacyjnych) I i II piętra budynku Urzędu Miejskiego.

Wydarzenia

W szkołach na terenie gminy wiele dzieci było chorych, choć lekarze zapewniali że to nie epidemia grypy. Ze względu na niską frekwencję Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Bobolicach trzy dni wcześniej rozpoczęła ferie zimowe. Pozostałe szkoły funkcjonowały do terminu ferii ustalonego przez Kuratorium Oświaty, ale z nienajlepszą frekwencją.

W miesiącu styczniu odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze O.S.P. - Porost. Wybrano prezesa, którym został Ryszard Babirecki.

28 stycznia 2001 roku odbyły się zawody jednostek O.S.P. w strzelaniu z pistoletu wiatrówkowego, rzucie lotką i ringo. I miejsce zajęła O.S.P. Bobolice, II-O.S.P. Kłanino, III-O.S.P. Porost.

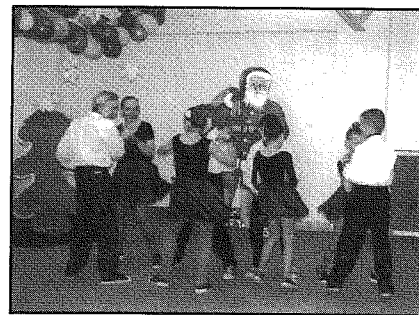
II komisariat Policji w Koszalinie - Rewir Dzielnicowych w Bobolicach w styczniu zanotował 23 przestępstw z tego: 4 kradzieże, 11 kradzieży z włamaniem, 1 uszkodzenie mienia, 7 innych (np. znęcanie). Jest ich mniej aniżeli w grudniu ubiegłego roku.

Jak twierdzą miejscowi policjanci większość wykroczeń wynika z biedy. Łupem włamywaczy z reguły są artykuły spożywcze.

Z domu poprawczego uciekł jeden z mieszkańców gminy Bobolice, w tym samym czasie dokonano kilku włamań. Dzięki sprawnym działaniom policji uciekiniera tymczasowo aresz-

towano.

Kulturalne



7 stycznia 2001 roku w Bobolicach zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Zaprezentowano bogaty program artystyczny przygotowany przez MGOK. Wystąpili między innymi fleciści ze Szkoły Podstawowej w Bobolicach, zespół Apollo - z collegu muzycznego oraz "Śpiewające Nutki" z Oazy Dzieci Bożych w Bobolicach.

O godz. 14.00 odbyła się "Wielka Aukcja". Licytowano dary przekazywane wcześniej przez mieszkańców gminy, między innymi "Dzwon Milenijny" ufundowany przez Urząd Miejski oraz świnię-dziki podarowane przez trzy rodziny.

Łączna suma zebrana przez gminę Bobolice podczas Orkiestry to: 7 761,35 zł. Imprezę zakończono "świątecznym do nieba".

17 stycznia rozstrzygnięto III edycję konkursu zorganizowanego przez MGOK pn. "Bożonarodzeniowy Kram". Adresatem byli uczniowie szkół podstawowych i gimnazjum.

Większość nagród przypadła uczniom Szkoły Podstawowej w Kurowie. Nagrody ufundował MGOK, wręczył je dyrektor Wiesław Szymański.

Dane z USC

Śluby - 3, narodziny - 2, zgony - 5.

Renata Tomczyk

W poprzednim wydaniu "Gazety Ziemskiej" mylnie podano dane dotyczące przewodniczącego Rady Miejskiej w Bobolicach. **Sylwester Sobanski** pełnił funkcję przewodniczącego rady od 30.10.1998 do 29.06.1999 roku. Natomiast 12.07.1999 roku Rada Miejska powołała na przewodniczącego rady Miejskiej **Jaroslawa Kowalskiego**, który obecnie pełni tę funkcję.

Przepraszamy.

KRONIKI GMIN MANOWO

TU, GDZIE ORZEŁ I BÓBR

Nadleśnictwo Manowo utworzono w 1945 roku. Nadleśniczym jest Bolesław Wiśniowski. (na zdjęciu, fot. Tomasz Kapustyński)

Powierzchnia Nadleśnictwa wynosi 17 933 ha i jest podzielona na 2 obręby: Manowo i Wyszobórz w skład których wchodzi 17 leśnictw.

Wyodrębnia się następujące kategorie gruntów leśnych:

- lasy wodochronne 3787 ha,
- lasy ochronne 13002 ha,
- lasy gospodarcze 3454 ha.

Warunki glebowe sprawiają, że znaczną przewagę mają tu siedliska boru świeżego oraz boru mieszanego świeżego, pozostała część to siedliska lasowe. Głównymi gatunkami lasotwórczymi są: sosna pospolita (84% powierzchni), świerk pospolity (4%), brzoza brodawkata (3%), buk zwyczajny (3%), olsza czarna (2%), dąb szypułkowy (2%) oraz inne (2%).

Na terenie Nadleśnictwa są dwa obszary chronionego krajobrazu: Dolina Radwi - 1600 ha i Koszański Pas Nadmorski - 800 ha. Żyją tu zwierzęta chronione m.in.: orzeł bielik, bóbr euro-

pejski, są ostoje zwierzyny łownej (jeleń, sarna, dzik). Pomniki przyrody to: Park Leśny z kolonią czapli siwej i ścieżką edukacji przyrodniczej, Park Zabytkowy Policko.

Gospodarka ma na celu nie tylko zachowanie lasu, ale i powiększe-



nie jego zasobów, również dostarczanie surowca drzewnego (rocznie ok. 70 tys. m³)

Przez tereny leśne Nadleśnictwa przebiegają szlaki turystyczne, linia kolejki wąskotorowej, trasy rowerowe. Zachęcają do wypoczynku i obcowania z pięknem przyrody.

Uchwały Rady Gminy z dnia 29 grudnia 2000r.

- W sprawie opłat za odprowadzanie odpadów komunalnych płynnych do oczyszczalni ścieków w Boninie.
- W sprawie opłat za wodę pobieraną z

urządzeń eksploatowanych przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Manowie z siedzibą w Boninie.

- W sprawie określenia czynszu regulowanego za lokale mieszkalne.
- W sprawie wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2001r.

Uchwały Zarządu Gminy

1. Uchwała nr XC/1/01 z dnia 08.01.2001 r. w sprawie komisji przetargowej
2. Uchwała nr XC/2/01 z dnia 08.01.2001 r. w sprawie ustalania miesięcznych minimalnych stawek czynszu najmu za lokale użytkowe.
3. Uchwała nr XC/3/01 z dnia 08.01.2001 r. w sprawie ustalenia minimalnych stawek czynszu za grunty oddane w dzierżawę na cele nierolne
4. Uchwała nr XC/IV/4/01 z dnia 13.02.2001 r. w sprawie komisji przetargowej
5. Uchwała nr XCIV/5/01 z dnia 13.02.2001 r. w sprawie regulaminu przetargu pisemnego nieograniczonego na dzierżawę nieruchomości w Gminie Manowo

Uchwały Rady Gminy z 31 stycznia 2001 r.

1. Uchwała w sprawie likwidacji funduszu stypendialnego „Wspieramy talenty”
2. Uchwała w sprawie przyjęcia zmian w Statucie Związku Gmin Pomorza Środkowego w Koszalinie.
3. Uchwała w sprawie sprzedaży lokalu mieszkalnego

Modelowe kontrowersje

Zarządzanie oświatą stało się faktem w 1992 roku. Władze gminy są bliżej szkoły, lepiej znają jej warunki organizacyjne i potrzeby. Gmina otrzymuje z budżetu państwa subwencje i dotacje na realizację zadań oświatowych.

Zmiany w naliczaniu subwencji oświatowej powodują, że szkoły małe stają się droższe w utrzymaniu. Muszą być zachowane standardy liczby uczniów, etatów nauczycielskich, administracji i obsługi. Małoliczne klasy stwarzają komfort pracy. Jednak za lepsze warunki trzeba płacić i koszty te obciążają budżety gmin.

Zmiana sieci szkół w gminie jest nieunikniona.

8 lutego na ręce organu prowadzącego wpłynęła pozytywna opinia Kuratora Oświaty o zamiarze likwidacji (z dniem 1 września 2001 roku) szkoły podstawowej w Manowie. Klasy I-III oraz oddział przedszkolny będą stanowiły szkołę filialną w Manowie, podporządkowaną szkole podstawowej w Rosnowie.

Mówi Kazimierz Snoch - członek Zarządu:

- Każdy z nas musi podjąć decyzję. Nasz czas jest ograniczony, musimy jak najlepiej wykorzystać to co mamy, a nie czekać na lepszą przyszłość. Ciągłe odkładanie decyzji było swego rodzaju komfortem. Wybór koncepcji, zgodnie z oczekiwaniami, wywołał dyskusję, ale też sprzeciw pewnej grupy społecznej.

Mówi Grażyna Góral - przewodnicząca Komitetu Obrony Szkoły Podstawowej w Manowie:

- Sprawa jest przesądzona. Czy jako rodzice powinniśmy się cieszyć z takiego rozwiązania? Obiecało nam, że dzieci będą dojeżdżały do dużej szkoły, będą uczestniczyły w zajęciach pozalekcyjnych, zapewni się im wyższy poziom nauczania, że Ministerstwo prześle pełną subwencję, gmina dostanie gimbusa. Tylko czy aby na pewno? Czy nie są to czcze obietniczki? Jak dotąd wszystko na to wskazuje. Reforma miała ułatwić naukę, zakładała wyrównanie poziomu między szkołą wiejską a miejską. Tak naprawdę to wyłącznie względy ekonomiczne decydują o tym, gdzie będą uczyły się nasze dzieci, a nie względy emocjonalne i tradycja.....

Nie chcemy już wracać do niezałatwionych spraw, ale w dużym stopniu nastawiają nas negatywnie do propozycji Urzędu Gminy dotyczących innego modelu oświaty.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Manowie nie zajął stanowiska w tej sprawie - decyzję pozostawia Radzie Gminy.

Elżbieta Parchimowicz
Dyrektor Szkoły Podstawowej
w Rosnowie

Powstało Ognisko Muzyczne

Znaczna część dzieci i młodzieży chce i powinna uczyć się muzyki. Stowarzyszenie Forum Samorządowe "Nasza Gmina", wychodząc naprzeciw temu zapotrzebowaniu, zorganizowało w Mielnie Ognisko Muzyczne, placówkę w pełni profesjonalną, zarejestrowaną w Centrum Edukacji Artystycznej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Z pewnością spełni ono oczekiwania społeczne. Proces kształcenia będzie porównywalny z nauką w szkole muzycznej. Gwarantują to doświadczeni nauczyciele - muzycy.

Ognisko będzie kształciło w dwóch działach. Dział dziecięcy, 6-letni, obejmuje naukę indywidualną na wybranym instrumencie oraz rytmikę z muzykalnieniem. Dział młodzieżowy, 4-letni, oprócz gry na instrumencie oferuje umuzykalnienie.

Nauka gry możliwa jest na pianinie, keyboardzie, gitarze i akordeonie. Z czasem powstaną zespoły instrumentalne i wokalne.

Na koniec roku szkolnego uczniowie otrzymają świadectwa, a po zakończeniu działu - dyplomy.

Siedzibą Ogniska Muzycznego są wydzielone pomieszczenia w Przed-szkolu w Mielnie. Informacje o zapisach udzielane są telefonicznie pod numerami: 31-89-120 lub 0-0602-483-549 oraz 31-89-461. Można też zgłaszać się osobiście w każdą środę i piątek od 15.00 do 16.00, a w soboty od 10.00 do 12.00 w pokoju nauczycielskim mieleńskiego przedszkola.

Bożena Kwolik - Marcinkowska
Prezes Forum Samorządowego
NASZA GMINA

Karatecy z Sarbinowa

28 i 29 stycznia br. w Bombaju odbyły się I Otwarte Mistrzostwa Azji w Karate Wszechstylowym. W mistrzostwach rywalizowali sportowcy trzech kontynentów. Europę reprezentowała wyłącznie ekipa z Sarbinowa, która wróciła z medalowym krążkiem.

Z Azji obok gospodarzy udział wzięły: Arabia Saudyjska, Pakistan, Afganistan, Nepal oraz Iran. Afrykę reprezentował Sudan. Z Europy zaproszenie otrzymały jedynie dwa polskie kluby: z Wadowic i z Sarbinowa. Wadowice nie mogły skorzystać z zaproszenia organizatorów. Tym samym z Polski na mistrzostwa Azji pojechała jedynie czteroosobowa grupa zawodników oraz trener z Sarbinowa.

To ogromne wyróżnienie dla nas - mówi trener **Marek Szewczyk**. - Wiedzieliśmy, że jedziemy do jaskini lwa. W Azji karate jest powszechnie uprawiane i ma wieloletnią tradycję, znacznie dłuższą niż w Pol-

KRONIKI GMIN M I E L N O

Szkola baletowa **Walerego Niekrasowa** działa od ponad 8 lat przy Mieleskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, a jej siedzibą jest salka baletowa przy Szkole Podstawowej w Mielnie. Przez niemal cały czas szkołka uświetnia swoimi występami okolicznościowe uroczystości nie tylko w Mielnie czy Koszalinie. Ponadto staje z powodzeniem w konkursowe szranki.

W ubiegłym roku uczestniczyła w Festiwalu morskim w Kołobrzegu zajmując I miejsce. Wielokrotnie wyjeżdżała za granicę do Holandii, Francji i Niemiec

W ubiegłym roku, na zaproszenie Filharmonii Koszalińskiej, mieleński balet wystąpił w Bałtyckim Teatrze dramatycznym w Koszalinie z programem noworoczno - karnawałowym. Publiczność koszalińska bardzo gorąco przyjęła występy młodych artystów. W grudniu ubiegłego roku, także w Koszalinie, szkołka wystąpiła z estradową wersją baletu "Dziadek do orzechów" Piotra Czajkowskiego.

Największym wydarzeniem kulturalnym Mielna w ostatnich latach był niewątpliwie występ szkołki baletowej 24 stycznia br. w hali sportowej. Pomyślna scenografia była doskonałą oprawą baletu. Kilkusobowa publiczność miała możliwość obejrzeć "Dziadek do orzechów". Aż trudno było uwie-

rzyć, że 5 - 15-letnie dzieci mogą osiągnąć tak wysoki poziom trudnej sztuki tańca. Interesująca choreografia, sztuka artystyczna, wdzięki i piękne stroje to niewątpliwie zasługa p. Walerego Niekrasowa. Widownia owacją na stojąco dziękowała za przeżycia kulturalne, artystyczne i estetyczne.

Młodzi, utalentowani tancerze wciąż doskonali swoje umiejętności. Szkołka współpracuje z Filharmonią

Koszalińską, Studiem Baletowym przy Mieleskim Ośrodku Kultury i Stowarzyszeniem Kulturalno - Baletowym w Koszalinie.

Tancerze Niekrasowa

Wielokrotnie gościła w telewizji ogólnopolskiej.

Sukcesy zawdzięcza zespół wielu ludziom, przede wszystkim rodzicom, a wśród nich p. **Elżbiecie Kopańczyńskiej** i p. **Leszkowi Hryciukowi** z MOSiR-u. działalność zespołu spotyka się także z dużą życzliwością dyrektora Szkoły Podstawowej w Mielnie p. **Ewy Jabłońskiej**.

Na zajęcia baletowe uczęszcza 45 dzieci, a w ciągu 8 lat możliwość zetknięcia się ze sztuką Terpsychory miało kilkaset.

Miejmy nadzieję, że znajdą się sponsorzy, dzięki którym Szkołka Baletowa Walerego Niekrasowa będzie się rozwijać i odnosić kolejne sukcesy.

Hilary Kubsch

sce. Byliśmy dobrze przygotowani, ale duża, męcząca podróż i mało czasu na aklimatyzację, mogły mieć wpływ na wynik walk. Zawody były bardzo mocno obsadzone, większość zawodników posiadało 3 Dan i wyższe stopnie umiejętności walki.

Zawody odbywały się systemem pucharowym, w sześciu kategoriach wagowych. Nasi zawodnicy spisali się niespodziewanie dobrze. **Tomek Garnicki** wywalczył tytuł II wicemistrza Azji w kategorii do 60 kg, a **Piotrek Świąder** zajął IV miejsce w kategorii do 70 kg. Obaj chłopcy mogą poszczycić się wieloma sukcesami odniesionymi na arenach krajowych i zagranicznych. Tomek, wśród wielu osiągnięć, legitymuje się tytułami mistrza Polski w 1998 r. oraz mistrza Europy w Budapeszcie w 1999 r. Piotrek był także medalistą mistrzostw Polski, a w Budapeszcie w 1999 roku na mistrzostwach Europy wywalczył srebrny medal.

W lutym br. czterech zawodników weźmie udział w Międzynarodowym Turnieju na Węgrzech. Na zaproszenie Kancho Yousef Shirzad (10 Dan) członka Światowej Rady Soke Mistrzów Karate, nasi za-



wodnicy pojadą także do Iranu w listopadzie br. Na Otwarty Turniej Shin Zen Karate.

Zawodnicy i trener, choć zmęczni, są szczęśliwi. Nasza redakcja dołącza się do gratulacji i życzy młodym sportowcom oraz ich opiekunom wielu dalszych sukcesów.

KRONIKI GMIN POLANÓW

Pięćdziesiąt lat razem

Przeżyli razem pięćdziesiąt lat. Niektóre pary nawet więcej. Pod koniec stycznia 25 par małżeńskich wspólnie obchodziło złote gody. Imprezę staraniem Urzędu stanu Cywilnego przygotowano w sali domu kultury. Ordery Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznane przez Prezydenta RP, wręczył jubilatowi w towarzystwie władz miasta wicewojewoda zachodniopomorski **Władysław Husejko**. Rozbrzmiewały dźwięki Marsza weselnego Mendels-

sohna, śpiewano tradycyjną pieśń "Sto lat..."

Wystąpiły zespoły: Kapela "Przylesie" z Koszalina i zespół śpiewaczy "Wrzosa" z Polanowa. Do późnych godzin nocnych tańczono, organizowano wspólne zabawy. W imprezie licznie wzięli udział członkowie rodzin Jubilatów, przyjaciele, sąsiedzi. Impreza została starannie przygotowana przez organizatorów.

Super szkoła

Trwa remont i adaptacja pomieszczeń pałacu w Wietrznie dla potrzeb Międzynarodowej Szkoły Szwajcarskiej w Polsce. Jest ona wzorowana na najlepszych szwajcarskich, stąd jej nazwa. Rozpocznie działalność dydaktyczną 1 września br. Będzie się rozwijać stopniowo: od pierwszych klas gimnazjalnych po maturę brytyjską z możliwością zdawania matury międzynarodowej. Językiem nauczania będzie angielski. Oczywiście uczniowie poznają inne języki. Klasy nieliczne - 16 osób, młodzież zamieszka w internacie.

Pałac w Wietrznie, gdzie niegdyś mieścił się ośrodek szkolenia dla rolników, zakupił przedsiębiorca z Warszawy, **PaWEł Bereza**. Jego przedsiębiorstwa są głównym organizatorem szkoły.

Kto pobije rekord trasy?

Trwają przygotowania do II Biegu Polan na dziesięciokilometrowej trasie z Żydowa do Polanowa. Odbędzie się on 17 czerwca br. Napływają pierwsze zgłoszenia uczestników. Organizatorzy starają się, aby nagrody dla uczestników biegu były atrakcyjne, zachęcające do udziału w tej pięknej rywalizacji. Informując o przygotowaniach na kilka miesięcy przed imprezą, chcemy zachęcić do udziału w niej jak największą ilość uczestników oraz do wzmożenia przygotowań i treningów. Rekord trasy należy do zwycięzcy ubiegłorocznego biegu **Przemysława Rojewskiego** z Kołobrzegu. Pokonał ją w ciągu 29 minut i 43 sekund. Czy w tym roku pokona ktoś tę trasę w krótszym czasie?

Kombinezony dla narciarzy

Wietrzno ma szczęście - trwają tam przygotowania do uruchomienia firmy szwedzkiej, która w popegeerowskich budynkach gospodarczych, będzie produkować kombinezony dla narciarzy. Jeszcze w marcu rozpoczną się prace adaptacyjne pomieszczeń, a na przełomie kwietnia i maja produkcja. Zakład będzie się rozwijać etapami, stopniowo zwiększając zatrudnienie. Dla Polanowa, cierpiącego na brak miejsc pracy, to duża szansa.

Materiały opracował Jerzy Żelazny

Wicestarosta wręczył puchar



Pogotowie Opiekuńcze w Polanowie od wielu lat jest organizatorem dorocznego turnieju tenisa stołowego dla placówek opiekuńczo-wychowawczych. W tym roku wzięło w nim udział 7 zespołów z placówek położonych na terenie powiatu koszalińskiego i powiatów ościennych. Puchar ufundowany przez starostę powiatu koszalińskiego zdobył zespół z Pogotowia Opiekuńczego w Polanowie. Zwycięskiej drużynie wręczył go wicestarosta **Józef Paluszek**. Drugie miejsce zajęła drużyna z Domu Dziecka w Darłowie, a trzecie miejsce drużyna z Domu Dziecka w

Szczecinku.

Zwycięzcy w rywalizacji indywidualnej w poszczególnych kategoriach wiekowych otrzymali cenne nagrody. Oddzielne nagrody były dla dziewcząt uczestniczących w turnieju.

W rozpoczęciu imprezy uczestniczyli wicewojewoda **Władysław Husejko**, dyrektor delegatury kuratorium w Koszalinie **Stefan Turowski** oraz władze samorządowe Polanowa.

*Na zdjęciu: Zwycięska drużyna z PO w Polanowie
Fot. Andrzej Walesiak*

Był publiczny,
są niepubliczne.

Z dniem 31 grudnia 2000 r. zakończył działalność Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Sianowie, który od 1 stycznia 2001 r. przekształcił się w dwa niepubliczne Zakłady Opieki Zdrowotnej: "Słoneczko" i "Eskulap". Lekarze nie zmienili swojej siedziby i nadal przyjmują przy ulicy Juliusza Słowackiego 3 w Sianowie.

"Słoneczko" tworzą dwie lekarzki: **Wiesława Porębska** oraz **Cecylia Wilk - Chętkowska**. "Eskulap" natomiast lekarze: **Danuta Stanisławska** i **Paweł Klasicki**. Pacjenci mogą tutaj również skorzystać z pomocy laryngologa **Anny Świerczyńskiej**, trzech stomatologów: **Roberta Jackowskiego**, **Tomasza Karpowicza** i **Urszuli Szczepańskiej** oraz ginekologa **Dariusza Porębskiego**, którzy podpisali indywidualne umowy z Zachodniopomorską Regionalną Kasą Chorych.

W dawnej przychodni działa również gabinet fizjoterapii wykonujący usługi dla ogółu mieszkańców. Prywatyzację "sianowskiej" służby zdrowia rozpoczął doktor **Zbigniew Kolankowski**, który utworzył Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Kolmed" podpisując stosowną umowę z Zachodniopomorską Regionalną Kasą Chorych. Obecnie w "Kolmedzie" pacjentów przyjmują lekarze **Zbigniew Kolankowski** i **Leszek Barczewski**.

Warto poznać i zapamiętać numer telefonu do przychodni i lekarza, który się nami zajmuje. Lekarze podpisali bowiem z kasami chorych umowy na całodobową opiekę nad nami z wyłączeniem stanów, które należą do kompetencji pogotowia. Gdy nie będą w stanie nam pomóc są zobowiązani wezwać pogotowie i skierować nas do szpitala. Oczywiście sami również możemy wezwać pogotowie. Pamiętajmy jednak, że w myśl ustawy, precyzującej świadczenia zdrowotne Pogotowia Ratunkowego, świadczenia te udzielane są jedynie w razie wypadku, urazu, nagłego zachorowania powodującego zagrożenie życia lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia zagrażającego życiu oraz rozpoczynającego się porodu. Poniesione koszty za wyjazdy do pacjentów w wyżej wymienionych przypadkach zwraca Kasa Chorych, za pozostałe nie.

Koszalińskie pogotowie w wyda-

nej w styczniu 2001 roku ulotce informuje, że w razie wystąpienia innych stanów i dolegliwości nie będących w kompetencji Pogotowia Ratunkowego możemy obok pomocy lekarza rodzinnego skorzystać z pomocy doraźnej ambulatoryjnej, internistycznej i gabinetu zabiegowego np. przy ulicy Monte Cassino, a w przypadkach drobnych urazów lub braku karetki w pogotowiu - z pomocy Ambulatorium Chirurgicznego Szpitala Wojewódzkiego przy ulicy Chałubińskiego czynnych w godzinach wieczornych i nocnych, a w niedziele i święta całodobowo.

Koszalińskie pogotowie zobowiązane jest do udzielania pomocy pacjentom z Koszalina oraz gmin Sianów, Będzino, Biesiekierz, Manowo, Mielno oraz Świeszyno.

Rozmowy o wysypisku

Z uwagi na powtarzające się sygnały mieszkańców, głównie osiedla Juliusza Słowackiego, choć nie tylko, informujące o tym jakoby na wysypisko komunalne przy ulicy Węgorzewskiej miały trafiać odpady niebezpieczne, Komisja Gospodarcza Rady Miejskiej w Sianowie postanowiła zająć się problemem (i to kompleksowo).

Doszło do kilku spotkań, najpierw z dyrekcją Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Koszalinie, gospodarzem wysypiska, a następnie do powołania dwustronnej komisji wspólnej, której zadaniem jest wynegocjonowanie nowych warunków umowy (obowiązuje umowa z 1998 roku).

Strona "sianowska", reprezentowana przez radnych: **Iwonę Jesionowską**, **Piotra Siwińskiego** i **Ryszarda Sobczyńskiego** oraz pracowników Urzędu Gminy i Miasta, **Annę Chmielińską-Bernacką** i zastępcę burmistrza **Mieczysława Zwolińskiego** zabiega o wyższy procent od każdej tony odpadów przyjętych na wysypisko, o likwidację mogielnika, wreszcie o uporządkowanie terenu wokół wysypiska.

Strona "koszalińska", reprezentowana z kolei, między innymi przez dyrektora koszalińskiego PGK **Tomasza Ucińskiego** oraz **Beatę Olejniczak** i **Jerzego Gałązkę**, uważa swoje warunki za korzystne.

W trakcie negocjacji ustalono, że Przedsiębiorstwo Gospodarki Ko-

munalnej w Koszalinie będzie bieżąco porządkowało wysypisko (teren odkryty nie może być większy niż 0,5 hektara). Dyskusyjnym pozostaje propozycja urządzenia na wysypisku kwatery depozytowej do składowania eternitu.

Jest i będzie widniej.

Idąc tropem tych sygnałów gmina przeprowadziła ostatnio prace związane z doświetleniem osiedla Łużycka - Dworcowa oraz wsi: Bielkowo, Skibno, Sierakowo Sławieńskie - kolonia, Sowieński Młyn i Sucha Koszalińska - Góra Jażwinka. Były to wnioski złożone w 2000 roku. Jednym z istotniejszych problemów zgłaszanych przez mieszkańców miasta i gminy Sianów na zebraniach osiedlowych czy sołeckich jest potrzeba doświetlenia ulic w Sianowie, bądź poszczególnych wsi.

Mieszkańcy sygnalizują, że po zmroku w ich miejscowościach jest ciemno, a przez to niebezpiecznie, potrzebne są więc nowe lampy uliczne. Wydano "warunki techniczne i przyłączenia".

Jest już decyzją w sprawie opracowania dokumentacji technicznej doświetlenia ulic: Bukowej, Łużyckiej - CPN, Tylnej i Węgorzewskiej. Zarząd Gminy i Miasta w Sianowie zawarł stosowną umowę z Zakładem Oświetlenia Drogowego "Północ" w Koszalinie z siedzibą w Karlinie, który, co warto wiedzieć, zajmuje się konserwacją i utrzymaniem oświetlenia na terenie miasta i gminy Sianów. Na doświetlenie kolejnych wsi: Karnieszewic, Kleszczy, Kłosa, Osiek i Wierciszewa eksploatator urządzeń oświetleniowych określił warunki techniczne. Przygotowywany jest przetarg, mający wyłonić wykonawcę prac projektowych.

Opracował **Ryszard Wątroba**

Zarząd Gminy i Miasta

1. Andrzej Jankowiak - Burmistrz
2. Mieczysław Zwoliński - Z-ca Burmistrza
3. Kazimiera Szatkowska
4. Włodzimierz Ogiejko
5. Józef Bober
6. Marek Brzozowski

Przewodniczący Rady Miejskiej
Zbigniew Kolankowski od 29.10.1998 r.
do 25.10.1999 r.
Jan Skrzypczak od 17. 11. 1999 r.
Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej
Tomasz Karpowicz
Grażyna Falkowska

KRONIKI GMIN ŚWIESZYNÓ



Palenie choinek w Niedalinie

Kultura i sport

W bibliotece gminy Świeszyno zorganizowano zajęcia "Baw się z nami punktami". W zajęciach wzięło udział 43 dzieci z Niedaliny i 32 ze Świeszyna. W ramach zajęć odbyły się liczne konkursy plastyczne, turniej wiedzy o książkach, gry i zabawy. Za najlepsze wyniki dzieci zdobywały punkty od 1 do 5. Wykazując się licznymi umiejętnościami, w Niedalinie najlepsze okazały się Emilia Trzaskoma, Agnieszka Trzaskoma, Kinga Halicka. W Świeszynie wygrali Michał Rogalski, Ania Rogalska, Ola Stebnicka. Największym powodzeniem cieszyły się: podbijanie piłeczki na paletce, kręcenie koła hoola-hop. Przeprowadzono też turniej gier komputerowych, który wygrali D. Janysz-kowiak oraz D. Lubiński.

Hodowcy nie boją się BSE?

Zakład Rolno - Przemysłowy Zegrze Spółka z o.o. posiada bydło czystej rasy hereford w ilości 270 sztuk oraz 70 sztuk mieszkańców na bazie rasy limousine - powiedział nam prezes Zakładu Rolno - Przemysłowego w Zegrzu Pomorskim Ryszard Danielewski.

Zaangażowanie załogi oraz podnoszenie poziomu produkcji hodowlanej bydła rasy hereford zaowocowało zdobyciem

Statystyka policyjna

W kronice policyjnej odnotowano 14 wszczętych postępowań, dotyczących głównie włamań oraz jedno za znęcanie się nad rodziną. W opinii aspiranta sztabowego Zbigniewa Ambroziaka gmina Świeszyno nie należy do najbardziej niebezpiecznych, gdyż nie odnotowuje się tu przestępstw

Najmłodszy uczestnicy mieli 3 latka, najstarsi 17 lat

W pozostałych sołectwach organizowano ferie dla dzieci. Prowadzili je nauczyciele w ramach pracy świetlic terapeutycznych. Zajęcia finansowane były przez komisję ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Urząd Gminy zafundował dzieciom wyjazd do teatru.

Zespół "Jagody" wraz z Urzędem Gminy był organizatorem cyklicznej imprezy pn. "Palenie choinek", która odbyła się w Niedalinie. W zimowej scenerii płonęły rozbrane ze świątecznych ozdób choinki, a śpiew zespołów ludowych rozbrzmiewał wokół.

W sali gimnastycznej w Zegrzu Pomorskim "ładują akumulatory" zespoły piłkarskie "Rosy" Rosnowo, "Wicher" Mierzym i "Hajka" Zegrze. Piłkarze przygotowują się do sezonu wiosennego, ćwiczą intensywnie w sali. Do dyspozycji mają również siłownię oraz zaplecze sanitarne.

Vicemampiona i III miejsca 2 sztuk z cielętami na XVI Krajowej Wystawie Zwierząt Hodowlanych - Służewiec 2000.

Pomimo problemu powstałego wokół BSE, w okresie od 15.XI. do 30.XII.2000 r. zanotowano zwiększony popyt i sprzedaż bydła hodowlanego i rzeźnego, za 54 sztuki uzyskano 104 000 złotych.

Stado ZRP Zegrze zaliczane jest do czterech najlepszych stad w Polsce. Zakupiono 2 jałówki czystej rasy limousine i 2 jałówki czystej rasy charolaise do transferu zarodków w celu zwiększenia stada i produkcji tzw. czystej wołowiny kulinarnej.

"ciężkich" - zabójstw, gwałtów, rozbojów z użyciem broni. Wykrywalność wynosi 82 %. Jak dotychczas nie stwierdzono dystrybucji narkotyków, co nie wyklucza istnienia tego problemu.

Największym problemem społecznym jest fakt, że coraz więcej przestępstw popełniają młodociani, a nawet dzieci - najmłodsza osoba nie ukończyła jeszcze 10 lat.

Uchwały Rady

W sprawie ustalenia sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących mienie komunalne gminy Świeszyno dla najemców,

"najemcy lokali mieszkalnych, którzy złożą pisemne wnioski o nabycie zajmowanego lokalu mieszkalnego oraz wpłacą zaliczkę na poczet kosztów związanych z przygotowaniem dokumentacji niezbędnej do sprzedaży nieruchomości, w kwocie 200 zł do dnia 30.06.2001 r., będą nabywać lokale mieszkalne na zasadach obowiązujących przed dniem 1 lipca 2001 r."

w sprawie odprowadzania nieczystości płynnych:

"za odprowadzenie do kanalizacji ściekowych 1 m³ ustala się opłatę 1,80 zł"

w sprawie ustalenia wysokości opłat za wystawienie miejsca pochodzenia zwierząt:

"stawki: trzoda - 2 zł, bydło - 3 zł, owce, kozy - 2 zł, konie - 5 zł"

w sprawie wysokości opłaty administracyjnej za czynności urzędowe od dokonania wpisu do ewidencji działalności gospodarczej i jej poboru:

"od dokonania wpisu do ewidencji działalności gospodarczej - 80 zł od zmiany wpisu w ewidencji działalności gospodarczej - 40 zł"

Decyzje Zarządu Gminy

Rozstrzygnięcie przetargu na konserwację zakładowej centrali telefonicznej,

Rozstrzygnięcie przetargu na wykonanie wyceny nieruchomości i prace geodezyjne,

Sprzedaż działek w Niedalinie,

Zaakceptowano wzrost wynagrodzeń dla pracowników Urzędu Gminy i jednostek organizacyjnych o wskaźniku inflacji 7,6 %,

Zapoznano się z projektem nowego regulaminu sprzedaży mieszkań.

Narodziny i

W styczniu w USC w Świeszynie odnotowano 6 urodzin, 2 śluby oraz 4 zgony.

Oprac. Grażyna Kudlik

FUNDUSZ PRACY BEZ FUNDUSZÓW

Od 1 stycznia 1999 r. nowe rady i zarządy powiatów przyjęły do wykonania zadania związane z przeciwdziałaniem bezrobociu i aktywizacją lokalnego rynku pracy - jako zadanie własne. Natomiast przejęcie urzędów pracy - ich organizacyjne włączenie nastąpiło 1 stycznia 2000 r. Z tym dniem nastąpiła likwidacja rządowej administracji specjalnej jaką był System Urzędów Pracy, który powstał 1 stycznia 1993 r.

Dobrze to czy źle - mogą oceniać klienci urzędów pracy. Problemy bezrobocia występują najostrzej w powiecie ziemskim. Ograniczona możliwość rozwoju gospodarczego, brak środków inwestycyjnych, brak nowotworzonych miejsc pracy, upadek państwowych gospodarstw rolnych, reformy państwa, procesy dostosowawcze do Unii Europejskiej, problemy młodzieży, polityka fiskalna to wszystko uwidacznia się w powiatowych urzędach pracy w postaci zmniejszonej ilości ofert pracy, wzrastającej liczby bezrobotnych, malejącej liczby uprawnionych do zasiłku i świadczeń przedemerytalnych.

Jeżeli na to składa się jeszcze brak środków funduszu pracy na pobudzenie aktywności zawodowej bezrobotnych, to problem staje się bardzo poważny.

Środki Funduszu Pracy nie mogą być wprost przeznaczone na rozwój powiatów jak również na inne cele ustalone przez samorządy. Już w pierwszych miesiącach 2000 roku okazało się, że:

- dotacje celowe na realizację zadań z zakresu administracji rządowej i własnych powiatu są niewystarczające,
- niewystarczająca i nisko płatna kadra powiatowych urzędów pracy od lat jest uzupełniana środkami Funduszu Pracy i PFRON-u,
- środki Funduszu Pracy są dzielone centralnie, na aktywne formy limitowane i ograniczane algorytmem,
- konieczne jest kontraktowanie zadań i środków z rezerwy Prezesa KUP,
- wystąpił brak płynności środków Funduszu na realizację bieżących zadań w tym, przede wszystkim na wypłaty zasiłków przedemerytalnych i refundacji dla pracodawców,
- brak jest wystarczających środków, w ramach dotacji celowej, na opłacanie składek zdrowotnych, co spowodowa-

ło blokowanie kont bankowych PUP w drugim półroczu 2000 r.,

- system informatyczny PLUS jest ciągle modyfikowany i testowany, co nie wpływa korzystnie na pracę PUP,
- pogarsza się sytuacja na rynku pracy i sam fakt podporządkowania urzędów pracy Starostwu problemu tego nie rozwiąże. Urzędy pracy zajmują się, z mocy prawa, obsługą bezrobotnych i pracodawców, czyli pośrednictwem pracy i **SAME W SOBIE NIE TWORZĄ MIEJSC PRACY ANI WARUNKÓW DO ICH UTRZYMANIA BĄDŹ POWSTAWANIA.** Tylko pośrednio wspomagają starostów w tym zakresie.

Co zatem powiaty zyskały:

- zwiększony zakres zadań z zakresu polityki społecznej,
- większą lub mniejszą, profesjonalnie zorganizowaną instytucję, radzącą sobie w wielu krańcowych sytuacjach,
- wyspecjalizowaną kadre.

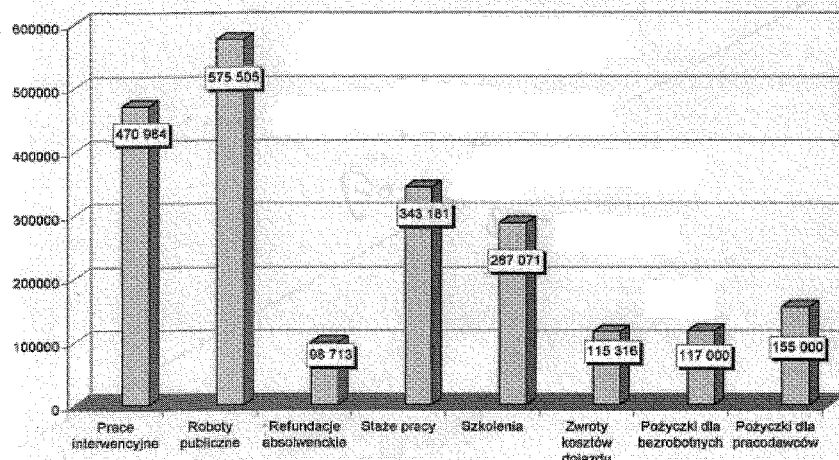
Jak powiatowe urzędy pracy znalazły się w nowej sytuacji?

Zmiana zwierzchnictwa, w związku z likwidacją województwa, nastąpiła w miarę sprawnie. Jednak od stycznia 1999 roku PUP stały się płatnikami składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, co miało wpływ na zwiększoną liczbę rejestrujących się bezrobotnych. Nie pomógł sprzętowo, kadrowo, etatowo przekształcony w Filie, Wojewódzki Urząd Pracy.

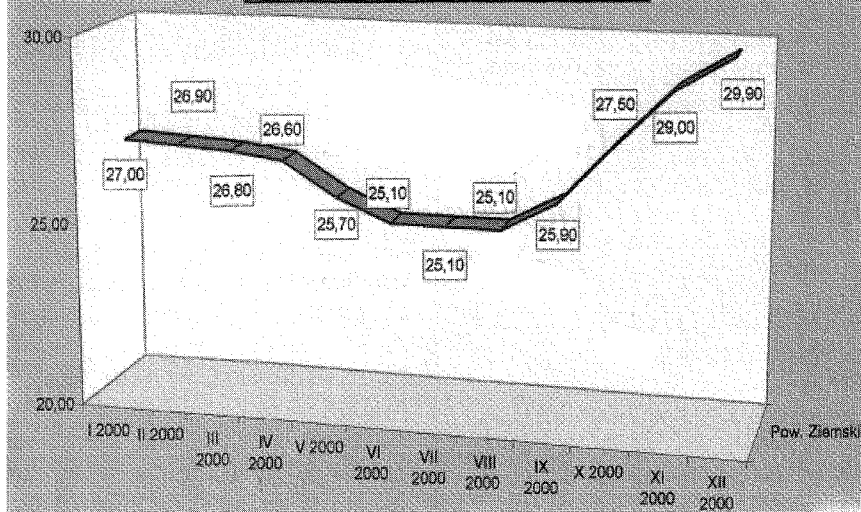
A podopiecznych przybywa.

Jerzy Młodnicki
Kierownik
Powiatowego Urzędu
Pracy

Środki Funduszu Pracy przeznaczone na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w Powiecie Ziemskim Koszalin w 2000 r. /w zł/



STOPA BEZROBOCIA W POWIECIE ZIEMSKIM Rok 2000



Zjazd pokrzywdzonych

Pragnę przekazać krótką informację z II Zjazdu Związku Byłych Pracowników PGR, który odbył się w Warszawie.

Dużo uwagi poświęcono konieczności uaktywnienia wszystkich ogniw Związku oraz podjęcia takich metod i form pracy, by sytuacje ludzi pokrzywdzonych i zapomnianych jak najszybciej zmienić. Byli pracownicy PGR, będący dzisiaj bez pracy, żyjący w ubóstwie i bez perspektyw na godne życie, zagrożeni, bez możliwości zadośćuczynienia krzywdom moralnym i materialnym, są na marginesie głównego nurtu budowanej w naszym kraju gospodarki kapitalistycznej.

Na Zjeździe zabrałem głos w sprawie wyrównania strat poniesionych przez każdego byłego pracownika PGR za utracone miejsca pracy. Powołałem się na zapis art. 52 pkt. 2 naszej Konstytucji, który mówi: "Nikt nie może być dyskryminowany w życiu społecznym, politycznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyn". Uważam, że wszyscy byli pracownicy PGR czują się dyskryminowani i skrzywdzeni brakiem regulacji prawnych. Złożyłem wnioszek o skierowanie sprawy, poprzez Zjazd, do Trybunału Konstytucyjnego. Wniosek mój został przyjęty jednogłośnie. Jednocześnie też podpisaliśmy się pod skierowaniem w/w sprawy do Rzecznika Praw Obywatelskich. Dużo uwagi poświęciliśmy mającej wejść pod obrady Wysokiej Izby "Ustawy o rentach socjalnych dla rolników", w której pominięto byłych pracowników PGR. Zwróciliśmy się do Prezydenta RP z prośbą o poparcie naszych dążeń, do równego traktowania nas. Wyraziliśmy swoje niezadowolone w związku z Ustawą reprivatyzacyjną, która najbardziej skrzywdziłaby byłych pracowników PGR. Prezes AWRSP A. Tański mówił o pomocy dla wszystkich byłych pracowników PGR.

W Zjeździe uczestniczyli przedstawiciele Kancelarii Prezydenta, parlamentarzyści, prasa. Nie przybył, mimo zaproszenia, nikt z Krajowego Urzędu Pracy. Minister Zielińska powiedziała, że w tych dniach tj. sobotę i niedzielę jej pracownicy mają weekend.

Chciałbym również państwu przedstawić główne inicjatywy, na które Związek będzie kładł nacisk:

- wprowadzenie rent strukturalnych dla byłych pracowników PGR, którzy są bezrobotnymi i przepracowali minimum 15

lat w PGR oraz ukończyli 55 lat;
 - wdrożenie programów umożliwiających zmianę kwalifikacji zawodowych - głównie dla pokoleń 30-45 latków;
 - program wsparcia finansowego oraz wprowadzenie preferencji organizacyjnych w edukacji dzieci i młodzieży na poziomie szkół średnich i wyższych, aby ograniczyć zjawisko dziedziczenia biedy
 - program tworzenia socjalnych gospodarstw rolnych i gospodarstw leśnych, dających możliwości wypracowania chociażby minimalnych dochodów i własnych środków do życia bezrobotnym byłym pracownikom PGR i członkom ich rodzin;
 - prowadzenie działalności gospodar-



czej, głównie usługowej, przez wyodrębnione komórki Związku, dające możliwość zatrudnienia.

Zenon Kaczmarek
przewodniczący Stowarzyszenia Bobolice

Pomorskie Dni Karpiove

Zapraszamy wszystkich chętnych do wzięcia udziału w I Pomorskich Dniach Karpiowych które odbędą się w dniach 3-6 maja 2001 r. nad Jeziorem Rosnowskim.



To pierwsza tegoroczna impreza Polskiego Towarzystwa Karpiowego, więc mamy nadzieję, że podobnie jak my, organizatorzy, również Wy - karpiarze z całej Polski, jesteście wygłodniali i stęsknieni karpio- wych łowów w dobrym towarzystwie. Pomorskie Dni Karpiove, jak sama nazwa wskazuje, nie będą zwykłą Cypryniadą, a prawdziwym wędkarskim świętem. Nie tylko dla nas, wędkarzy, ale przede wszystkim dla ryb. Szykujemy wiele atrakcji, które - mamy nadzieję - uczestnicy miło będą wspominać.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać pod adresem:

Arkadiusz Mróz

Rosnowo 30/13, 76-042 Rosnowo

Telefoniczny kontakt z organizatorem: 0603 161 922.

Mówiąc o kulturze ludowej mamy na myśli szeroko pojęte życie i gospodarowanie na wsi, obrzędowość, zwyczaje rodzinne i do-
roczne oraz związany z tym folklor muzyczny, słowny i ta-
neczny.

Teren byłego województwa koszalińskiego zasiedlili po wojnie wywodzący się z różnych stron Polski osadnicy. Pozostawiając swoje dotychczasowe miejsca zamieszkania przywieźli ze sobą różnorodny bagaż kulturowy, który w nowych warunkach nie zawsze można było w pełni realizować, często potrzebny był kompromis artystyczny. Obraz folkloru i sztuki ludowej w powiecie koszalińskim stanowi wypadkową różnych kultur regionalnych, stąd przedstawiają obraz sporego zróżnicowania pod względem strojów, repertuaru czy składu instrumentalnego kapeli.

Zespół ludowy "Kalina" powstał w 1974 roku z inicjatywy Ośrodka Nowoczesnej gospodyni w Dobrzycy. W pierwszym okresie skupiał wyłącznie kobiety, które śpiewały piosenki ludowe ze wszystkich regionów Polski. W dwa lata później w zespole byli już mężczyźni i pełny skład kapeli: akordeon, kontrabas i tzw. diabelskie skrzypce. Od roku 1980 zespół zaczął zmieniać swoje oblicze skupiając się na repertuarze kaszubskim oraz wprowadzając taniec a w latach dziewięćdziesiątych przy pomocy Działu Etnograficznego koszalińskiego muzeum zaczął propagować folklor jamneński. Zespół prowadzi **Jerzy Łuczak** wspomagany przez Jolantę Siedlarz, kierownika Domu Kultury w Dobrzycy.

Zespół Pieśni i Tańca "Ziemia Bobolicka" założony został w 1969 roku przez **Zdzisława Halasza**, obecnie prowadzi go **Małgorzata Szymańska**, instruktor Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury w Bobolicach. Tworzą

go następujące zespoły: śpiewaczy "Starościny", Kapela Bobolicka i dziecięcy zespół taneczny "Talia". "Starościny" pod kierunkiem **Eugeniei Nagórki** śpiewają a capella piosenki ludowe, patriotyczne ballady i humorystyczne z własnymi tekstami. Stroje są stylizowane na szlachecko - mieszczańskie, adekwatnie do nazwy. Kapelę tworzą trzy śpiewaczki i czterech muzyków grających na bębnie, klawecie i diabelskich skrzypcach. Stosownie do stroju kaszubskiego mają w swym repertuarze wiele piosenek kaszubskich ale także i z innych regionów

ka Ligi Kobiet Polskich. Obecnie prowadzony jest przez **Irenę Pałac** a instytucją opiekującą się jest Polanowski Ośrodek Kultury i Sportu. Przy akompaniamencie akordeonu panie wykonują pieśni i piosenki z różnych regionów kraju, zaś kostiumy nie wiążą się z żadnym regionem lecz stosownie do nazwy są to długie wrzosowe i czarne spódnice oraz białe i niebieskie bluzki z wszytą gałązką "wrzosu".

Zespół folklorystyczny "Zgoda" powstał w roku 1985. Jego założycielem i

strój uzupełniają czerwone korale i czarne trzewiki. Panowie w czarnym surducie, czerwonej bluzce, płócien-
nych spodniach, wysokich czarnych butach i kapeluszu, na tle pań prezentują się barwnie i okazale.

Od 4 lat kierownikiem artystycznym jest pan **Tomasz Nowicki**, który założył kapelę o charakterystycznym i niepowtarzalnym brzmieniu (akordeon, trąbka, klawet, skrzypce i kontrabas). W styczniu 2001 r. powstał dziecięcy zespół "Zgoda".

W ciągu swego istnienia "Zgoda" zdobyła szereg nagród.

Zespół śpiewaczy "Jagody" z Niedalina, w gminie Świeszyno założyły w 1977 roku członkowie Koła Gospodyń Wiejskich: **Czesława Kowalik** i **Anna Bihuń**, która do dziś pełni funkcję kierowni-
ki. Zespołem opiekuje się Urząd Gminy w Świeszynie. Śpiew a capella jest podstawową dziedziną artystyczną zespołu, ale z równie dużym kunsztem "Jagody" przygotowują tradycyjne, regionalne potrawy, których pokaz i degustacja stanowi atrakcję wielu jarmarków ludowych.

Zespół kultuwyje folklor, ale także tworzy nowe obrzędy, np. "Święto piezoznego ziemniaka" czy "Uroczyste palenie choinek".

Wszystkie wymienione zespoły od lat biorą udział w imprezach środowiskowych, gminnych, powiatowych, wojewódzkich (Złote, Srebrne i Brązowe Malwy na konfrontacjach Kulturalnych Wsi Koszalińskiej) i ogólnopolskich. Miejmy nadzieję, że nadal będą znakiem rozpoznawczym miejsc, w których działają.

Ludmiła Janusewicz



Polski. "Talia" prezentuje dziecięcy taniec nowoczesny.

Zespół śpiewaczy "Olszyna" z Żydowa w gminie Polanów założony w 1983 roku przez **Bożenę Kadukowską** i prowadzony przez nią do dzisiaj prezentuje repertuar różnych regionów ale z przewagą Podlasia. Na stroje kobiet składają się spódnice krakowskie, białe bluzeczki i czerwone korale a mężczyźni w kapeli (kamizelki i długie buty) grają na akordeonie, bębnie i tamburynie.

Zespół śpiewaczy "Wrzosy" założyła w 1978 roku w Polanowie **Teresa Kucharska**, przedstawiciel-

przez długi czas kierownikiem był **Jan Kowalczyk**, znany działacz amatorskiego ruchu zespołów ludowych i śpiewaczych. Od samego początku siedziba zespołu mieści się w Wiejskim Domu Kultury w Wyszewie, a obecnie Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki.

Zespół swoje inspiracje muzyczne czerpał z twórczości ludowej regionu i miejscowej tradycji. Członkami zespołu są byli mieszkańcy Wielkopolski dlatego też w repertuarze znalazły się pieśni i przyspiewki wielkopolskie, a nawet nowe stroje są rodem z Wielkopolski. Panie mają piękne długie spódnice, białe bluzki, koronkowe czepki i fartuszki,

WSZYSTKIE DZIECI SĄ NASZE!

W ostatnim czasie wiodącym tematem w "powiatowej oświacie" stała się Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna Nr 1 w Koszalinie (od 1 marca 2001 r. Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Koszalinie).

Prowadzenie tego typu placówki, w myśl obowiązujących przepisów prawnych, jest zadaniem własnym powiatu. Środki na działalność poradni otrzymujemy z Ministerstwa Finansów, w postaci subwencji oświatowej. Zmiany w sposobie naliczania subwencji, wprowadzone rozporządzeniem MEN w 2000 r., spowodowały znaczne zmniejszenie środków na działalność poradni.

W związku z tym Zarząd Powiatu podjął decyzję o restrukturyzacji. Zredukowano liczbę pracowników pedagogicznych, administracji i obsługi, z 22 na 14. Pozostało 11 pracowników merytorycznych: psycholodzy, pedagodzy, socjolog, logopeda.

Największe kontrowersje budzi zlikwidowanie etatu logopedy. Do tej pory dwóch logopedów "obsługiwało" 74 placówki oświatowe, zlokalizowane na terenie 8 gmin powiatu. Należą do nich: przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadpodstawowe i placówki kształcenia specjalnego. W sumie około 18 tys. dzieci i młodzieży korzysta z wysokiej klasy specjalistów zatrudnionych w poradni.

Szczególny brak logopedy odczuwają gminy: **Bobolice, Manowo, Mielno, Swieszyno**. Rodzice protestują - "nie ma możliwości zapewnienia kontynuacji terapii logopedycznej!"

Trudności finansowe przewidywaliśmy już w ubiegłym roku. Dyrektor poradni - mgr **Ewa Rusiak**, pismem z 12 maja 2000 r., zwróciła się do wszystkich wójtów i burmistrzów gmin powiatu, z prośbą o pomoc i wsparcie finansowe. Gminy nie odpowiedziały pozytywnie na apel. Burmistrz Gminy Bobolice przekazał następującą informację (pismo z 26 maja 2000 r.) - "z przykrością powiadamy, iż w budżecie gminy nie posiadamy środków na wspieranie zadań nie będących zadaniami własnymi gminy".

Nikt tego nie wymaga! Obowiązujące, do dnia dzisiejszego przepi-

sy, narzucają to zadanie powiatom. I powiat wywiązuje się z nałożonych obowiązków. Chcemy jednak szeroko pojętej współpracy, bo tylko taka da wymierne efekty.

Obserwujemy znaczny wzrost zapotrzebowania na usługi w zakresie pomocy psychologiczno-pedagogicznej i logopedycznej, wynikający m.in. ze specyfiki terenu - wysoka stopa bezrobocia, zwiększony poziom problemów społecznych, zaniedbanie środowiskowe dzieci i młodzieży.

Uważam, że problemy z terapią logopedyczną są chwilowe. Po przeprowadzonej restrukturyzacji, następny krok - to zmiana lokalizacji siedziby poradni (od 1 lipca br.). Pozwoli to na zmniejszenie kosztów utrzymania placówki i umożliwi korektę zatrudnienia logopedów. W opracowaniu jest również nowy plan

organizacji pracy. Będzie przygotowany do 12 marca 2001 r.

Radni powiatu mają świadomość potrzeby prawidłowego funkcjonowania poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego i zrobią wszystko, aby jakość usług została utrzymana na dotychczasowym, bardzo wysokim, poziomie.

Na zakończenie dodam, że MEN skierowało do druku dwa rozporządzenia z dnia 15 stycznia 2001 r.:

1) w sprawie udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach,
2) w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni specjalistycznych oraz ramowego statutu tych poradni.

Szczególnie interesujące jest to pierwsze, § 5 ust. 2 pkt. 2 rozporządzenia mówi: "Pomoc psychologiczno-pedagogiczna w szkole jest organizowana w szczególności w formie - zajęć specjalistycznych: korekcyjno-kompensacyjnych, logopedycznych, socjoterapeutycznych oraz innych o charakterze terapeutycznym."

Wniosek nasuwa się sam - diagnoza i koordynacja w powiecie, terapia w gminach. W końcu wszystkie dzieci są nasze!

List z Mielna

Biorąc pod uwagę specyficzny charakter naszej gminy (masowy przyjazd turystów) oraz analizując wyniki akcji "Obserwator Wybrzeża Europy" szacujemy, że w sezonie letnim jest opróżnianych kilka milionów puszek. Gdzie trafiają? Do koszy na śmieci, na wydmy, do lasu czy na trawnik...?

A przecież najlepszym sposobem pozbycia się problemu jest selektywna zbiórka i przetwarzanie puszek. Na świecie puszka aluminiowa jest liderem recyklingu (powtórnego wykorzystania).

Odzyskując aluminium ze złomu oszczędzamy 95 % energii potrzebnej na wyprodukowanie aluminium z boksytów, zmniejszamy ilość śmieci w naszym otoczeniu i na wysypiskach. W dodatku za kilogram tego "śmiecia" można w

skupie dostać 2-3 zł.

Szkoła Podstawowa w Mielnie od września 2000 roku prowadzi zbiórkę opakowań po wypitych przez uczniów napojach i sokach. W holu szkoły ustawiony jest specjalny ALUgator - pojemnik "pozerający" aluminiowe opakowania. Dotychczas zebraliśmy 10 stulitrowych worków. Liderem jest Adam

Puszka do puszeki

Izydorczyk z klasy II b, który przyniósł ponad 400 puszek!

Zachęcamy inne szkoły oraz mieszkańców gminy do systematycznej zbiórki opakowań z aluminium. Użycie 1 tony aluminium z odzysku pozwala oszczędzić 4 tony boksytów i 700 kg ropy naftowej.

**Ola Goza, Ola Kociak
Koło Młodych Ekologów
SP Mielno**

Polanów jest otoczony wzgórzami. Najbardziej widoczne są dwa pasma wzniesień. W jednym z nich, oddalonym od Polanowa o dwa kilometry, znajduje się Święta Góra Polanowska, w drugim paśmie wzniesień największą jest Warblewska Góra. Z jednym i z drugim wzgórzem Polanów wiąże nadzieje na rozwój turystyki, a więc ożywienie gospodarcze.

Święta Góra Polanowska od dawna była miejscem kultów religijnych. W czasach przedchrześcijańskich znajdowało się tu miejsce kultów pogańskich, w średniowieczu był tu kościół ze słynącym z wielu łask obrazem Matki Boskiej. Po odpuszczeniu grzechów przybywali pielgrzymi nie tylko z Pomorza, ale i z odleglejszych stron. Sanktuarium upadło z chwilą upowszechnienia się na Pomorzu protestantyzmu. O niezwykłości tego miejsca świadczą liczne legendy.

Od kilku lat projektuje się, że wzgórze to stanie się na powrót celem pielgrzymek. Zainteresowali się tym przedsięwzięciem Franciszkanie. Powstał projekt budowy pustelni oraz kaplicy. Kamień węgielny pod budowę kaplicy poświęcił pa-

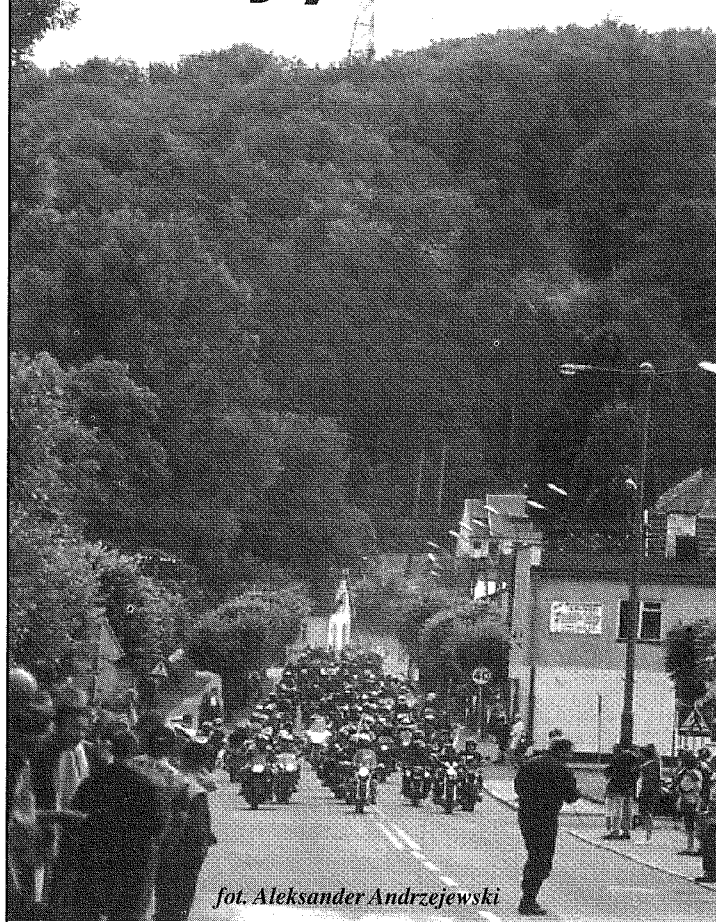
pież Jan Paweł II podczas pobytu w Pelplinie w czasie ostatniej pielgrzymki do kraju.

Warblewska Góra znajduje się bliżej miasta. Czasem przez mieszkańców Polanowa jest nazywana, nie wiadomo dlaczego Górą Świętej Anny. U stóp wzniesienia płynie w dolinie Grabowa, dlatego wzgórze to wydaje się wyższe niż, to położone dalej od miasta. Przed wojną Warblewska Góra była miejscem wypoczynku, zabaw, spotkań. Znajdowały się tam cieniste alejki spacerowe, zjazd saneczkowy, restauracje, taras widokowy, z którego można było podziwiać piękne krajobrazy. Z tego

względu wzgórze to Niemcy nazywali Wielkim Widokiem. Po wojnie taras widokowy, restauracja przestały istnieć, zjazd saneczkowy zarósł krzewami. Na wierzchołku ponad kompleksem starodrzewia wznosi się drewniana przeciwpożarowa wieża obserwacyjna. U stóp wzgórza oraz

rze warblewskiego do celów turystycznych nie został zaniechany. Projektowany jest stok narciarski, naśnieżany sztucznie, oraz całoroczna rynna zjazdowa. Władze miasta poszukują kontrahentów do urzeczywistnienia tego przedsięwzięcia. Powstrzymują je kłopoty związane z

Czy wzgórza uratują Polanów?



fol. Aleksander Andrzejewski

na jego stokach z głębi ziemi tryskają liczne źródła. Można też na rozległym tarasie spotkać zarosłe roślinnością wodne oczko.

Na początku lat osiemdziesiątych zbudowano tam wyciąg narciarski. Czynny był przez kilka zim. Miał duże powodzenie, przyjeżdżali narciarze z sąsiednich miast. Pod warunkiem, że napadało dużo śniegu, co zdarzało się rzadko. Z początkiem lat dziewięćdziesiątych wyciąg zdemontowano. Pozostał po nim, w lesie porastającym wzgórze, pas wyciętych drzew oraz przestrzeń po narciarskim zjeździe.

Pomysł wykorzystania wzgó-

porządkowaniem spraw własnościowych wzgórza. Jest to teren leśny w administracji lasów państwowych. Zarząd Miejski podjął starania o komunalizację części tego leśnego obszaru. Jest to sprawa, której szybko się nie da załatwić. Tym bardziej, że wśród administratorów lasów rodzą się wątpliwości, czy ten pomysł zagospodarowania turystycznego wzgórza jest wykonalny.

Inwestycje turystyczne na wzgórzu warblewskim oraz sakralne na Świętej Górze Polanowskiej ożywczo wpłyną na rozwój miasta. Rozwinie się handel, gastronomia, hotelarstwo i inne usługi. Przybędzie więc miejsc pracy, rzecz niezwykle pożądana. Jeśli dodam, że niebawem rozpocznie się budowa hali sportowej z dużą widownią oraz innych obiektów sportowych, krytego basenu kąpielowego w przyszłości, to Polanów stanie się nie tylko ośrodkiem turystycznym, ale służącym wszechstronnemu uprawianiu sportu, znakomitym miejscem do organizowania obozów sportowych i innych imprez.

Są w Polanowie i w pobliżu ciekawie położone akwenty, które mogą stać się kąpieliskami i miejscami uprawiania sportów wodnych.

Jerzy Żelazny

Na zdjęciu: Motocykliści na ul. Wolności w Polanowie podczas zlotu motocykli w 2000 r. W tle Warblewska Góra.

Powiat - Cher

Blisko, coraz bliżej

W dniach 22-26 stycznia 2001r. delegacja powiatu koszalińskiego pod przewodnictwem **Eugeniusza Kicia** gościła we Francji w Departamencie Cher. W składzie delegacji byli **Henryk Zabrocki, Zbigniew Sawicki, Zbigniew Stefański, Andrzej Walesiak, Ryszard Socha**. Wizyta miała na celu zapoznanie się ze zwyczajami i tradycjami regionu Cher, z funkcjonowaniem m.in. szkolnictwa, pomocy społecznej i gospodarki regionu. Odbłyły się interesujące spotkania w gimnazjum Henrichemont, w Rolniczym Instytucie Badawczym, w miejscowościach La Borne słynącej z rękodzielnictwa. Określono zasady i kierunki dalszej współpracy.

22 stycznia 2001 roku w Bourges podpisano porozumienie o współpracy partnerskiej między powiatem koszalińskim a Departamentem Cher o następującej treści:

Przekonani o wzajemnych korzyściach z nawiązania ściślejszej współpracy, kierowani dążeniem do zjednoczenia Europy, w pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej, postanowiliśmy podpisać porozumienie o następującej treści:

§ 1

Podpisując porozumienie, obydwie

strony zobowiązują się uroczycie do wspólnych prac, w celu stworzenia trwałych, przyjacielskich związków pomiędzy mieszkańcami Powiatu Koszalińskiego i Departamentem Cher oraz warunków do wymiany poglądów i doświadczeń w sprawach, które dotyczą obywateli obu powiatów.

§ 2

Strony porozumienia stwierdzają, że najważniejszym celem wspólnych prac jest ożywienie stosunków dwustronnych, przede wszystkim w sferze społecznej, kulturalnej, naukowej i gospodarczej, a w szczególności w zakresie:

1. współpracy samorządów lokalnych,
2. wymiany młodzieży w dziedzinie nauki, kultury i sportu,
3. wymiany doświadczeń i rozwoju sektora gospodarczego, ze zwróceniem uwagi na rolnictwo i szeroko rozumianą turystykę,
4. realizacji programów rozwojowych

W imieniu Powiatu Koszalińskiego

Eugeniusz Kić Henryk Zabrocki

Przewodniczący Rady
Powiatu

Członek Zarządu
Powiatu

W imieniu Departamentu Cher

S. Vincon J-M. Dumontet

Przewodniczący Rady
Departamentu Cher

Wiceprzewodniczący Rady
Departamentu Cher

Obecnie trwają prace nad przygotowaniem konkretnych propozycji współpracy w zakresie pomocy społecznej, w tym niepełnosprawności, wymiany młodzieży i bezrobocia.

Barbara Bawiec

Jesteśmy dobre!



Na zdjęciu: młodzicy "Victorii" z pucharem.

Pamiętam czasy, kiedy mówiono, także pisano, że Sianów zapalkami stoi!

Dzisiaj z powodzeniem możemy powiedzieć (napisać), że Sianów "stoi" piłkarkami nożnymi Uczniowskiego Klubu Sportowego Szkoły Podstawowej Nr 2, piłkarzami nożnymi Klubu Sportowego "Victoria" (seniorzy w klasie okręgowej, juniorzy starsi i młodszy w lidze wojewódzkiej - najwyższej w Polsce), badmintonistami UKS "Kometa".

W gminie funkcjonują znani i utytułowani:

- judocy UKS "Tori" przy Szkole Podstawowej w Dąbrowie,
- tenisistów stołowych UKS przy Szkole Podstawowej w Suchej Koszalińskiej,
- żeglarze UKS przy Szkole Podstawowej w Iwicinie,
- piłkarze "Startu" Mokre, którzy w 2000 roku awansowali do ligi okręgowej Koszalińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Koszalinie,
- piłkarze "Węgorii" Węgorzewo z powodzeniem grający w klasie "A",
- piłkarze LZS Sieciemina, LZS "Premium" Skibno i "Korony" Kleszcze, występujący w klasie "B",
- kickbokser z Kleszcz, Tomasz Waleński, brązowy medalista mistrzostw Europy w kickboksingu wersji full contact, pierwszy sportowiec Pomorza Środkowego, który w 2000 roku zdobył medal w mistrzostwach Starego Kontynentu!

Niewątpliwie największe pasmo sukcesów mają za sobą piłkarki nożne UKS SP 2 w Sianowie, prowadzone przez pp. Jędrzeja Bieleckiego i Marka Nowaka.

Po zdobyciu tytułu halowego mistrza Polski (rocznik 1988) i wygraniu turnieju o Puchar Opla (nieoficjalne mistrzostwa Polski - rocznik 1988), sięgnęły po puchar im. Marka Wielgusa (nieoficjalne MP - rocznik 1989).

Znane są osiągnięcia podopiecznych pp. Doroty i Andrzeja Adamskich judokach z UKS "Tori" przy SP w Dąbrowie.

Nie sposób nie wspomnieć o podopiecznych p. Piotra Bochnackiego, tenisistach stołowych UKS przy SP w Suchej Koszalińskiej. Dziewczęta od lat występują w II lidze kobiet, a Agnieszka Grzywacz została srebrną medalistką ostatniej Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży!

Ryszard Wątroba

SPORTOWCOM CZEŚĆ

NAGRODZENI ZAWODNICY

Agnieszka Grzywacz - tenisistka, zawodniczka Uczniowskiego Klubu Sportowego przy Szkole Podstawowej w Suchej Koszalińskiej

Tomasz Waleński - Zawodnik Koszalińskiego Klubu Kick-Boxingu, zam. Kleszcze gm. Sianów

Józef Szablewski - wszechstronny niepełnosprawny sportowiec i działacz sportowy z Manowa

Ryszard Targaszewski - niepełnosprawny maratończyk z Sianowa

Natalia Zega - zawodniczka judo z Uczniowskiego Klubu Sportowego "TORI" przy Szkole Podstawowej w Dąbrowie gm. Sianów

Michał Karczewski - zawodnik Młodzieżowego Klubu Regatowego w Mielnie

Jacek Karczewski - zawodnik Młodzieżowego Klubu Regatowego w Mielnie

NAGRODZENI TRENERZY I DZIAŁACZE SPORTOWI

Tadeusz Buczkowski - trener i działacz sportowy w Uczniowskim Klubie Sportowym "WIARUS" w Polanowie

Henryk Kowalski - trener i działacz sportowy w Uczniowskim Klubie Sportowym "OLIMPIA" w Bobolicach

Piotr Bochnacki - trener i działacz sportowy w Uczniowskim Klubie Sportowym przy Szkole Podstawowej w Suchej Koszalińskiej

Józef Warchoń - zawodnik i trener w Koszalińskim Klubie Kick - Boxing

Marek Szewczyk - trener i działacz sportowy w Sarbinowskim Ośrodku Karate Seitendo

Wiesław Subel - trener i działacz sportowy z Tymienia

Andrzej Mogielnicki - trener i działacz sportowy w Miejskim Klubie Sportowym "GRYF" w Polanowie

Ryszard Wątroba - trener i działacz sportowy z Sianowa

Jędrzej Bielecki - trener Uczniowskiego Klubu Sportowego "VICTORIA" z Sianowa

Marek Nowak - trener Uczniowskiego Klubu Sportowego "VICTORIA" z Sianowa

Dorota Adamska - trener Uczniowskiego Klubu Sportowego "TORI" im. Ewy Larysy Krauze przy Szkole Podstawowej w Dąbrowie gm. Sianów

Ryszard Bryzek - trener Młodzieżowego Klubu Regatowego w Mielnie

Tomasz Bartosik - trener z Wojewódzkiego Ludowego Klubu Sportowego "SPÓŁDZIELCA" w Polanowie

NAGRODZONE KLUBY

Miejski Klub Sportowy "GRYF" w Polanowie

Sarbinowski Ośrodek Karate Seitendo

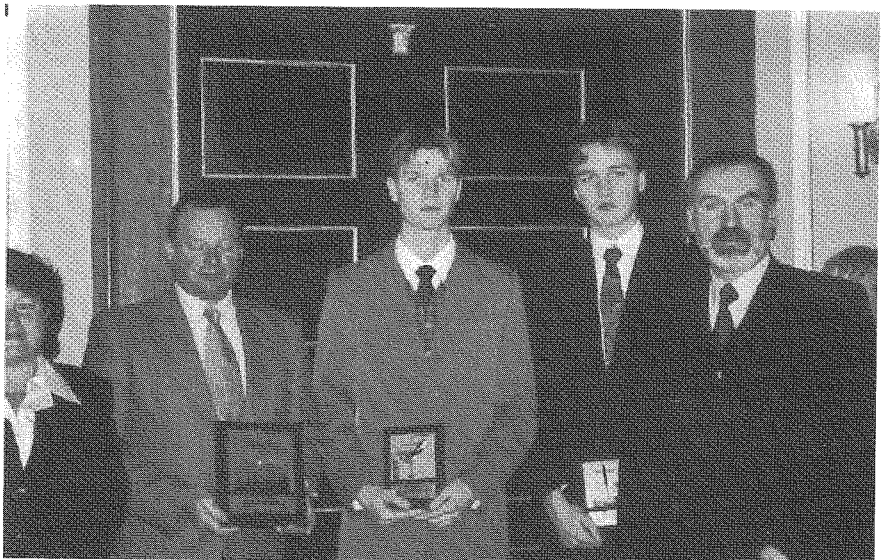
Uczniowski Klub Sportowy "OLIMPIA" przy Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym w Bobolicach

Uczniowski Klub "WIARUS" przy pogotowiu Opiekuńczym w Polanowie

Uczniowski Klub Sportowy przy Szkole Podstawowej w Suchej Koszalińskiej gm. Sianów

Młodzieżowy Klub Regatowy "TRAMP" w Mielnie

Wojewódzki Ludowy Klub Sportowy "SPÓŁDZIELCA" w Polanowie



Od lewej: **Ryszard Bryzek** - trener Młodzieżowego Klubu Regatowego w Mielnie **Michał i Jacek Karczewscy** - zawodnicy MKR w Mielnie oraz wręczający nagrody starosta **Edward Wojtalik**



Nagrodę od przewodniczącego **Eugeniusza Kicia** i starosty **Edwarda Wojtalika** odbiera **Dorota Adamska** - trener UKS „TOR” im. Ewy Krauze



Szkółka baletowa Walerego Niekrasowa w Mielnie

(czytaj str. 13)



Walery Niekrasow – absolwent Wyższej Szkoły Baletowej w Kijowie oraz Sankt Petersburgu. Przez 22 lata był pierwszym solistą opery w Kijowie. Wraz z zespołem objechał cały świat. Po przejściu na emeryturę, przez 5 lat pracował – na zaproszenie ministra kultury Polski – w Operze Gdańskiej jako pedagog i choreograf, był kierownikiem baletu. Kolejno kierował teatrami dla dzieci w Gdańsku i Koszalinie. Od ponad ośmiu lat prowadzi szkołkę baletową w Mielnie.